

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Atak na postać Witosą

przeprowadzili zeznający wczoraj świadkowie oskarżenia  
Siódmy dzień procesu przywódców Centrolewu

### Dyscyplinarka

Na marginesie procesu przeciw b. więźniom brzeskim są do zanotowania dwie ciekawe wiadomości.

W sobotę w Sądzie Apelacyjnym rozpatrywana była głośna skarga obrońców

przeciw sędziemu śledczemu Demantowi,

prowadzącemu śledztwo w sprawie Brześcia, zarzucając mu nie dbalstwo władzy, polegające na tem, iż mimo zameldowania przez więźniów o stosunkach w twierdzy brzeskiej, nie wszczął śledztwa.

Skarga początkowo złożona została prokuratorowi apelacyjnemu, który właściwego biegu jej nie nadał, wobec czego obrońcy zażądali, by dopuścić ich do łatkowem śledztwie, przeciwko sędziemu Demantowi w charakterze oskarżycieli posiłkowych.

Sąd Apelacyjny na niejawnem posiedzeniu rozpatrywał gruntownie ową skargę i postanowił żądanie obrony oddalić. Obrońcy nie będą więc dopuszczalni do wzięcia udziału w dochodzeniu przeciwko p. Demantowi, gdyż nie będzie takiego dochodzenia. Sąd jednakże postanowił przesłać skargę do prezesa sądu apelacyjnego dla nadania jej właściwego biegu, **przypuszczalnie dyscyplinarnego.**

W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, iż p. wiceminister Stamirowski, który w piątek zeznał jako główny świadek w procesie brzeskim, opuszcza swoje stanowisko i wraca z powrotem do służby czynnej w wojsku.

### „Karfki“ świadków

Wczoraj w siódmym dniu procesu w dalszym ciągu przesłuchiwani są świadkowie oskarżenia.

Są to przeważnie policjanci oraz agenci śledczy.

Przybyli z wrovincji. Najciekawsze postacie zalegają tłumnie sa le przyległa do sali rozpraw. Mają jakieś kartki, które odczytują po kątach. Gdy zainteresowali się tem przedstawiciele obrony,

kartki znikły jakby na komendę. Obrońcy obawiają się, iż świadkowie mają dla „przydomienia“ odpisy zeznań złożonych u sędziego śledczego, co według przepisów prawa jest zakazane

i obniża w wysokim stopniu wartość takich przypominanych zeznań.

Sąd wszedł na salę 7 minut po 10. Brak prokuratorów i szeregu oskarżonych. Na ławach

adwokackich wiele miejsc pustych. Po rozpoczęciu obrad wchodzi szybko prok. Rauze, który pierwszy zajmuje miejsce po nim wchodzi prok. Grabowski.

W czasie badania pierwszego świadka,

wchodzi reszta oskarżonych, adwokaci i część sprawozdawców sądowych, którzy nie spodziewali się tak wczesnego rozpoczęcia sesji.

### „Może być gorzej...“

Pierwszy zeznaje Franciszek Cisek, nauczyciel. Został zaprzysiężony Ponieważ

świadek nie nie pamięta, prosi o odczytanie swego zeznania. Przewodniczący zadaje pytanie na temat wiecu w Żolynie (woj. łwowskie).

Świadek odpowiada, że przemawiał tam poseł Witos, który twierdził, że rząd jest zły, a u rzędy złodziejskie, 8 milionów złotych rząd użył na wybory, a urzędnicy popełniają nadużycia przy wyborach.

Przewodniczący: — Jakie dawał rady?

Świadek: — Zalecał organizować się pod sztandarami stronnictwa Piasta, mówił, że jest teraz źle i że może być jeszcze gorzej,

a nawet może być nieszczęście.

Przew.: — Czy nawoływał do obalenia rządu?

Świadek: — Z treści przemówień wynikało, że jest w Polsce źle, że może wszystko runąć.

Przew.: — Jak zebrani się zachowywali?

Św.: — 90 procentów było zwolennikami posła Witosą.

### „Było cośkolwiek...“

Następny świadek, emerytowany komendant policji Czapliński,

Przew.: — Czy strony zwalniają świadka od przysięgi?

Prokurator: — Tak, zwalniam.

Przewodniczący spogląda ku ławom obrończym, nie pada stamtąd jednak ani jeden głos. Świadek jest zwolniony od przysięgi. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek od początku procesu, gdyż obrona przyjęła sobie za zasadę, by wszystkich zaprzysięgać. Adwokaci zorientowali się co do popełnionego przeoczenia dopiero, gdy Czapliński zaczął zeznawać. Zresztą zeznanie jego jest dość blade. Słyszał dwa wiece Witosą; dziś nie może sobie przypomnieć treści.

Jakie miał ogólne wrażenie?

— Było cośkolwiek przeciw rządowi.

Stałem nazewnątrż koło okna

i słyszałem, jak Witos mówił coś o Czechowiczu i o gen. Zagórskim, o przywiezieniu generała Zagórskiego z Antokołu i zniknięciu w Warszawie.

— Czy co więcej świadek słyszał?

— Nie, tylko to zauważyłem panie radco, więcej przez okno nie słyszałem

— Czy w obu wypadkach był pan poza lokalem zebrania?

— Tak.

Prokurator Rauze składa wniosek o odczytanie zeznania świadka ze śledztwa. Obrona stwierdza, że świadek badany był w 1927 roku, a więc przed wszczęciem obecnej sprawy, zatem zeznanie jego nie może ulegać ujawnieniu.

Tak się też staje. Sąd świadka zwalnia.

### Pieniądzy niema

Następny świadek, przodownik policji w Łęczycach, Projnecki,

mówi:

— 4 kwietnia 1929 roku w Wielopolu był poseł Witos, który mówił, że starostwo gnębi chłopów, że dla chłopów pieniędzy niema, bo pieniądze poszły na wybory.

Przewodniczący zapytuje, czy wyrażał się ujemnie o ministrach. Świadek nie pamięta przypomina sobie natomiast, że poseł Witos powiedział:

„Kto wjeżdża na armacie, ten może wyjechać na katafalku“.

Mec. Urbanowicz zapytuje, czy mówiąc o trwonieniu pieniędzy poseł Witos nie miał na myśli tego, że marsz. Piłsudski postawił ten zarzut dawnym ministrom i że zarzut ten nie został udowodniony.

Świadek nie pamięta.

### Krótkie zeznanie

Następny świadek, Franciszek Dubiel z Ryglie mówi:

— Jąbym prosił wysokiego trybunału o odczytanie mojego zeznania, bo już niewiele pamiętam.

Przew.: — A co pan pamięta?

Św.: — Że, poseł Witos mówił, że Czechowicz wydał pieniądze, a jak sejm miał to badać, to został rozwiązany.

Przew.: — Czy używał wyrazu niewłaściwego co do roztrwonienia tych pieniędzy, czy nie mówił, że zostały one rozgrabione?

Świadek nie pamięta.

Przew.: — Proszę o stwierdzenie, kiedy świadek badany był w śledztwie.

Przew.: — W 1927 roku.

Przew.: — Jestem wobec tego bezsilny.

### O wiecu w Dąbrowie

Św. Józef Michalski, przodownik polizji z Dąbrowy zeznaje:

— Drugiego czerwca 1929 r. odbył się wiec, na którym przemawiał poseł Witos,

poruszane były sprawy polityczne. Mówił o budżecie, a potem że konstytucja projektowana przez B. B. byłaby krzywdząca, dalej, że

w czasie wyborów była agitacja ze strony rządu,

mówił też o pożyczce amerykańskiej, że rząd nie dostał wszystkich pieniędzy, bo musiał zapłacić zgóry procenty i „porekawicze“, a resztę rozkradli.

Przew.: — Kto?

Św.: — Tego nie mówił.

Dalej poseł Witos powiedział: „Pamiętajcie, żebyście nie siedzieli spokojnie i nie siedzieli obojętnie“.

Na innych wiecach poseł Witos nie występował przeciw rządowi.

Przew.: — Czy nie mówił, że nie trzeba być biernym na wypadek rozruchów, ale gdzie?

Św.: — W sejmie. Chodziło chyba o walki partyjne.

Na żądanie prokuratora odczytuje sąd ustęp zeznania, z którego wynika, że chodziło raczej o awantury uliczne

### Scysja

Mec. Szurlej: — Pan powiedział, że resztę rozkradli, a w zeznaniu, że trochę rozkradli więc czy resztę, czy trochę?

Św.: — Trochę.

Mec. Szurlej: — Czy pan to wszystko mówi z pamięci, czy przed rozprawą odświeżył pan sobie wspomnienia?

Św.: — Odświeżyłem z doniesień.

Mec. Szurlej: — Czy nastrój był podniecony na tych wiecach?

Św.: — Tak.

Mec. Szurlej: — A pan był podniecony?

Św.: — Ja? Ja miałem iść na Warszawę?

Mec. Szurlej: — Ależ broń Boże, chodzi o to, czy był pan zdenerwowany?

Św.: — Nie

Przew.: — Proszę o wniesienie do protokołu, że p. mec. Szurlej powiedział, że o ile rozkradzono trochę pieniędzy, to jest w porządku.

Mec. Szurlej: — Oto jest metoda przekręcania słów. Ja powiedziałem, że

jak trochę rozkradli, to się zdarza, a to jest co innego.

Następnie sąd przystąpił do badania św. Wałaszka

Przew.: — W 1927 roku.

Przew.: — Jestem wobec tego bezsilny.

### Szabla marsz. Piłsudskiego

St. post. Wałaszek był na wiecu, urządzonym przez p. Witosą.

— Czy było coś podburzającego? — pyta przewodniczący.

— P. Witos mówił, że Czechowiec pieniądze z podatków wydał na przeprowadzanie wyborów,

że Piłsudski wyjechał do Genewy

i tam nic nie wskórał, że szabla marsz. Piłsudskiego jest bardzo ostra, jednak nie bardzo mądra.

Świadek był jeszcze na innym wiecu, gdzie p. Witos miał mówić, że chłopci płacą podatki a nie wiedzą, na co idą pieniądze.

bo sejm nie ma kontroli nad rządem

i p. Piłsudski nie liczy się z niczem, że przewrót majowy był po to, żeby było lepiej, a tymczasem mamy gorzej, że w maju do władzy szli po trupach ludzie nieraz z ciemną przeszłością, z których niejedyn powinien siedzieć w kryminale, choć są między nimi i zasłużeni. I u-dzie ci dobrowolnie nie ustąpią, trzeba ich

zepchnąć siłą

— Jeżeli zbierze się z 15.000 chłopów przed starostwem, to muszą nam ustąpić i będą się liczyć, — mówił p. Witos. — Dyktatura robi z chłopów niewolnika.

Przew.: — Czy zawsze jednako podburzał w swych przemówieniach p. Witos?

Św.: — Były ostre wystąpienia do tego stopnia, że aż jeden człowiek wyszedł i mówił, że to jest wyraźne podburzanie przeciw rządowi. (Na sali śmiech).

Adw. Szurlej: — A ile klas pan skończył?

Św.: — Cztery, ludowe.

Adw.: — A czy zdażył pan notować wszystko, co było mówione przez p. Witosą?

Św.: — Zanotowałem sobie tylko urywki i później wklepielem całe sprawozdanie.

Adw.: — Czy i w śledztwie też pan mówił o tych ludziach, nadających się do kryminału?

Św.: — Nie przypominam sobie

Adw.: — Czy było powiedziane „siłą zepchnąć“, czy też samo słowo „zepchnąć“.

Św.: — „Zepchnąć siłą“.

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)



# Atak na posła Witosą (Dokończenie)

Tu przewodniczący czyta z kłt śledztwa fragment zeznań świadka, że o „zepchnięciu” siła nie mówił.

## Świadek „chory na głowę”

Wielkie trudności były i z następnym świadkiem b. kometantem posterunku policji, p. Noga. Ale tego łomaczyło chociaż, że jest umysłowo chory. Podczas powtarzania roty przy węgł za przewodniczącym, że: „przysięgam Panu Bogu, że nie nie ukrywając... Noga powtórzył: „nie nie używając” i odrazu oświadcza, że nie nie pamięta.

bo jest chory na głowę.

— To, co jest tam napisane — pokazuje palcem na kartę — to jest prawda, ja mam słabą pamięć. Sprawy z przed 30 lat przypominam sobie dobrze, ale z ostatnich czasów nie nie pamiętam.

— Co z tym fantem zrobić?

Prokurator prosił, żeby odczytać zeznanie Nogi, lecz zaoponował przeciwko temu adw. Szurlej, wyciągając na światło dzienne jenny szkopuł, a mianowicie, że Noga zeznał 2 maja r. z., a więc wówczas, gdy nikomu o Centrolewie się nie śniło.

Adw. Szurlej: — A może go „zaliczkowo” przesłuchiwać? (Śmiech).

Sąd zrezygnował z przesłuchania świadka, nie biorąc pod uwagę jego zeznań w śledztwie, gdy się dowiedziano, że zwolniony został ze służby z policji z powodu słabego stanu władz umysłowych.

## „Wycofać z rządu”

Następny świadek, p. Koń, choć nie chory umysłowo, ale odpowiadał sądowi w ten sam deseń. Z zawodu dróżnik. Jakaś się, opowiada, że na wiecu w Witkowicach p. Witos mówił o ludzich, co po trupach doszli do władzy i nawoływał żeby ich wycofać z rządu.

Przew.: — Wycofać, czy „zepchnąć siła”?

Św.: — Może i „zepchnąć” — macha ręką z rezygnacją.

Przew.: — A o urzędnikach nie nie mówił p. Witos?

Św.: — Mówić, to mówił ale nie przypominam sobie, co.

Przew.: — A o demonstracji przed starostwem?

Św.: — Prosił, żeby się ludzie zbierali, ale ile jednostek, albo ile tysięcy, to nie wiem.

Poruszenie nastąpiło na sali, gdy świadka przewodniczący za pytał: — Jakiego pan jest zdania, czy przemówienie p. Witoso robiło wrażenie podburzające?

Św.: — Tak mi się zdaje.

Adw. Szurlej: — A jak się panu zdaje, jeżeli poseł będzie mówił coś przeciwko rządowi, to zawsze uważać pan to będzie za podburzanie?

Świadek milczy.

Adw. Szurlej: — Czy jeśli będzie mowa, że rząd jest zły?

Milczente.

Adw. Szurlej: — A skończył pan jakie klasy? Jakie gazety pan czyta?

Dopiero wtedy dróżnik przemówił: — Czytałem „Piast”.

Adw. Szurlej: — No to prze-

cież doskonale się pan zna na polityce. (Śmiech).

Św.: — Ja nie wiem.

Adw. Szurlej: — A pan, sam, czy był podburzony, burzył się, chciał pan zrobić coś złego rządowi?

Św.: — Nie byłem przeciwny rządowi.

Adw. Szurlej: — A może widział pan jakiego chłopca z półśródz zbranych, coby nawoływał: „Bierzmy cepy i kłonicie i choćby na rząd”?

Św.: — Nie.

## Świadek kłania się w pas

B. naczelnik gminy p. Cieślak ledwie wszedł na salę już wzniecił wesołość. Wśród dotychczasowych świadków bowiem znalazł się i taki, który kłania się w pas ławom obroń- cym,

myśląc zapewne, że to ława przysięgłych.

— Nie wiem o co chodzi... — zaczyna do rzeczy.

Przew.: — Czy bywał pan na wiecach p. Witoso?

Św.: — Dawniej tak, chodziłem na zebrania „Piasta”, ale ostatnio jak powstał blok bezpartyjny współpracy z rządem, nie chodzę.

Przew.: — Dlaczego?

Św.: — Bo jestem już starszy człowiek. Jestem cięższy...

Okazuje się, że p. Cieślak żadnego materiału nie może dać p. prokuratorowi dla oskarżenia o chęci usunięcia przemocą rządu. Słyszał p. Witoso omawiającego jedynie gospodarstwo sprawy, gdy włościanie, znękani nieurodzajem, zwracali się doń z prośbą by wyjednał u rządu pomoc.

Przew.: — A podburzających przemówień nie słyszał pan?

Św.: — Nigdy.

Następnie zeznaje przodownik Piechciński:

— Poseł Witos mówił o tem że dostawy dla rządu otrzymują żydzi i odczytywał z kartki nazwiska tych dostawców.

Przew.: — Czy oskarżony p. Witos mówił coś przeciwko rządowi, czy występował agresywnie?

Św.: — Nie, nie występował.

Przew.: — Czy oskarżony Kiernik nawoływał do wystąpienia przeciwko rządowi?

Św.: — Nie, nie nawoływał.

Adw. Urbanowicz: — Czy o prócz posłów Witoso i Kiernika przemawiał kto jeszcze?

Św.: — Ksiądz Panaś i Narcyz Potoczek.

Adw.: — Kto odczytywał rezolucję, powziętą na wiecu, za dającą usunięcia dyktatury?

Św.: — Narcyz Potoczek, który był przewodniczącym wiecu

## Rzeczy p. Putka

W dalszym ciągu, gdy kończy zeznanie swe p. Jacyszyn, wstaje z ławy oskarżonych, p. Putek i skarży się, że przy re wizji

zabrano mu szafę, lampę i inne rzeczy

i takowych nie odszukał do dzisiejszego dnia. Pozwolenie sądu okręgowego w Wadowicach opiewało tylko na rewizję, w celu odnalezienia ksiąg kasowych

— Dlaczego zabrano mi te rzeczy? I gdzie mam się zwró-

cić po odebranie ich? — woła głośno p. Putek.

Przew.: — Panie Putek, przecież świadek panu tych wiadomości udzielić nie może.

Sąd zarządza przerwę

## Obciążające zeznania

Po zerwie składa zeznanie naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa krakowskiego, Andrzej Wolaniecki. Zeznania jego są bardzo obciążające.

Omawia on kolejno działalność antyrządową poszczególnych oskarżonych, przytaczając dosłownie niektóre ustępy aktu oskarżenia. Zaczyna od działalności pos. Witoso:

— Wincenty Witos

wzywał w sposób perfidny do buntu

i obalenia rządu. Mówił, że jak chłopci nie zechcą, to nie dadzą rekruta, że marsz. Piłsudski trwoni pieniądze państwowe, a ministrowie kradną. Nawoływał do walki z rządem, dowodząc, że tak jak upadł Cezar rzymski, tak i nie może utrzymać się marsz. Piłsudski.

Od roku 1929 w pomoc Witosowi przyszedł Kiernik, wygłaszając podburzające przemówienie. Twierdził on, że marszałek rządzi Polską, jakby to był jego folwark i t. p.

W roku 1930 agitacja opozy-

cyjna była coraz mocniejsza, artykuły coraz bardziej bojowe. Witos lżył marszałka, wołając, że niejedyn z posłów chciałby go zamordować. Podburzał tłum, mówiąc, że prezydent ma 22 samochody. Poza tem wyrażał zdanie, że trzeba by społeczeństwo odpowiednio „zagitować przed „wystąpieniem”.

Dalej świadek opowiada o zebraniach i wiecach,

organizowanych przez Witoso, na których przemawiał, oprócz Witoso, ks. Panaś, wyrażając zdanie, że „polacy na Śląsku głosowali za Niemcami, bo chcieli mieszkać w państwie, a nie w domu rozpusty”.

Następnie nac. Wolaniecki maluje przygotowania do kongresu Centrolewu.

## Marsz na Warszawę

— Agitacja była prowadzona bardzo energicznie i konspiracyjnie. Krażyła wersja, że po kongresie ma się odbyć marsz chłopów na Warszawę, aby się połączyć z armją Hallera, który miał zostać ministrem wojny. Daszyński miał zostać prezydentem Rzplitej a Witos premierem.

Omawiając działalność „Wyzwolenia” świadek zatrzymuje się na osobie osk. Putka, który umiło, że zamknęło rady gminne,

nie dał się usunąć z zajmowanego stanowiska.

Organizował on pozatem marsz z Choczni na Warszawę. Podczas rewizji znaleziono u niego 34 egzemplarze skonfiskowanej rezolucji kongresu Centrolewu.

Z kolei przechodzi świadek

## Ucieczka chińczyków przed japończykami



U góry: Ludność wiejska z dobytkiem na szosach.

U dołu: Odwrót wojsk chińskich

## Obecny ustrój załamie się Lloyd George na czele opozycji w izbie

LONDYN, 2. 11. (ATE) „Manchester Guardian” zamieszcza charakterystyczny wywiad z Lloydem Georgem, który zapowiedział ścisłą współpracę między jego grupą a partją robotniczą. Lloyd George uważa, że ustrój kapitalistyczny nie długo się załamie. Wywiad ten jest uważany za potwierdzenie pogłoszek o możliwości objęcia przez niego stanowiska przywódcy opozycji w nowej izbie.

do działalności pos. Liebermana, który miał nawoływać na zebraniach do walki z rządem na terenie pozasejmowym. Miał on się wyrażać, że rządy pomajowe przypominają samowładztwo carów rosyjskich, Wilhelma II, lub satrapów azjatyckich. Pos. Ciołkosz zaś wzywał do zbrojnej rewolucji, a nawet miał tyle czelności, że atakował prezydenta Rzplitej.

Pozatem twierdził, że zagranicą wiedzą dobrze o chorobie marszałka, a Henderson obawia się, że polityka Piłsudskiego zagraża pokojowi świata. Oskarżony Mastek przygotowywał po datny grunt do rewolucji, wygłaszając podburzające przemówienia, żeby robotnicy czekali na

wezwanie z bronią u nogi.

Świadek opowiada również znane fragmenty z aktu oskarżenia o działalności oskarżonych Kiernika i Bagińskiego.

Przew.: — Jak się reagowało na te agresywne wystąpienia?

Św.: — Przychodziły do mnie różne delegacje, którym nie pozwalała na takie wystąpienia.

Obrona: — Kto przychodził?

Św.: — Delegaci i posłowie z B. B.

## Sprzeciw obrony

W trakcie dalszego zeznania świadek wyjmuje plik papierów i składa je sądowi, mówiąc, że są to odpisy tajnych okólników PPS., których nie zdażył dołączyć do śledztwa.

Obrona gwałtownie sprzeciwia się dołączeniu do aktów tych odpisów, twierdząc, że robią one wrażenie fałszowanych. Po ostrej polemice prokuratora z obroną sąd postanowił odpisy załączyć do sprawy.

Adw. Szurlej: Pan mówił, że na kongres krakowski zjeżdżali się chłopci, bo dostawali pieniądze. Kto im płacił?

Św.: PPS i „Piast” po 5 złotych na osobę.

Adw. Szurlej: Pan mówił, że zjechali się licznie, bo chcieli wykorzystać okazję i załatwić własne interesy w mieście? O jakie to szło interesy? Przecież kongres odbywał się w niedzielę?

Św.: (zaskoczony) Chcieli odwiedzić chorych w szpitalach.

Adw. Szurlej: Tyłu było chorych?

Św.: Mogli mieć i inne interesy np. wizyty

Adw. Urbanowicz: Ile osób brało udział w kongresie?

Św.: Pięć do sześciu tysięcy.

Adw. Szurlej: Ile było milicji?

Św.: Około 800 osób umundurowanych.

Adw. Szurlej: Jak była uzbrojona milicja PPS.?

Św.: W łaski i kastety.

Adw. Urbanowicz: Skąd pan miał informacje o tem, kto miał być prezydentem po zamachu Centrolewu?

Św.: Miałem tajne informacje.

Adw. Urbanowicz: A co pan może powiedzieć o Korfiantyni?

Św.: Szedł z bojówką na kongres Centrolewu ze Śląska.

Następnie między świadkiem a obroną wywołuje się kontrowersja na temat, gdzie było pisane zeznanie świadka; a sędziego śledczego, czy w ministerstwie?

Wreszcie świadek przyznaje, że zeznanie przepisywano na maszynie u niego w ministerstwie.

Naczelnik Wolaniecki zeznał do godz. 18 min. 30 popoł. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj o godz. 10-ej rano.



# Krwawe starcia w Hamburgu

## Kilka osób rannych. — Zakaz zgromadzeń pod gołem niebem

HAMBURG, 2, 11. (Tel. własny „Głosu Porannego”). W dniu dzisiejszym doszło tu do poważnego starcia między policją a komunistami. Policja przeszkodziła w manifestacji komunistycznej w porcie hamburskim, w rezultacie czego w stronę nacierających policjantów oddany został szereg strzałów. W wyniku starcia rannych zostało kilka osób. Dwoch przywódców komunistycznych aresztowano.

BERLIN, 2, 11. (Tel. własny „Głosu Porannego”). Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zakaz zwoływania wszelkich zgromadzeń pod gołem niebem. Rozporządzenie to zaczyna obowią

**Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszki, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Żądać w aptekach i drog.**

## Falszywe informacje o zmianie na stanowisku wojewody łódzkiego

W dniu wczorajszym jedno z pism warszawskich podało wiadomość, jakoby wojewoda łódzki p. Jaszczolt miał opuścić Łódź. Natychmiast połączony się telefonicznie z władzami kompetentnymi w Warszawie, gdzie nam oświadczone, iż informacja ta jest nieprawdziwa i powstała zapewne w związku z nominacją wicewojewody łódzkiego p. Kirtklicsa wojewoda kieleckim.

## Unikajcie Zarazy!

Jedynym, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtań, gdzie lokują się zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny i odry jest znakomity środek zapobiegawczy Paramint-Erbe.

Paramint Erbe są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu. Według dzisiejszego stanu wiedzy lekarskiej stanowi Paramint najskuteczniejszy środek dezynfekcyjny, który niezwłocznie zastosowany być musi wszędzie, gdzie zachodzi obawa zarażenia się, jak np. przy pielęgnowaniu chorych zakaźnie, podczas epidemii, tak w domu jak i w szpitalach i szkołach. 1-2 pastylek Paramint rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji. Nie zwlekajcie przed chwilą i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint! Dr. L. K.

## Zgon znanej artystki

WARSZAWA, 2, 11. (PAT). — Po długiej i ciężkiej chorobie zmarła s. p. Rafaela Bończa-Skórewicz b. artystka sceniczna.

## „ISKRY”

46 numer „Iskier”, ilustrowanego tygodnika dla starszej młodzieży przynosi na wstępie d. e. „włóczęgę” — opisów wypraw na szczyty Tatr znakomitego taternika i alpinisty W. Birkenmajera. „Trzy miesiące biwaku w Tatrach”. O życiu w zakładzie dr. Tarnawskiego, w Kosowie daje b. ciekawy artykuł Marol: „Królestwo głodówek i surówek”. Włodzimerz Fischer opisuje dzieje i stan obecny sławnych w naszych dziejach, uwiecznionych przez Krasińskiego, „Okopach św. Trójcy”. Z innych — komedia „Daszek szkolny” Marji Morszyńskiewiczówny. Gazetka, na sze lity. Rozrywki dopełniają całości numeru.

zywać od dnia dzisiejszego. Zakaz został wydany naskutek ostatnich zaburzeń, wywołanych głównie

przez hitlerowców i komunistów po wiecach i manifestacjach partyjnych.

# Listopad - miesiąc zamachów stanu

## Ottón królem Węgier. -- Marsz heimwehrowców na Wiedeń. -- Mussolini kierownikiem międzynarodówki nacjonalistycznej

PARYŻ, 2, 11. — Dzisiejszy dziennik socjalistyczny „Populaire” przynosi artykuł Leo Bluma z zapowiedzią przewrotu na Węgrzech i w Austrii.

Leon Blum twierdzi, jakoby posiadał ściśle dane, dotyczące planowanego zamachu.

Hasłem do przewrotu ma być wystąpienie grupy posłów w dniu otwarcia parlamentu, tj. 5 listopada. Posłowie ci, poniewierani przez armję węgierską, zamierzają dokonać zamachu stanu i ogłosić Ottóna królem Węgier.

Za przykładem Budapesztu pój-

dzie niewątpliwie, jak twierdzi Blum, i Austria, gdzie wszelkie przygotowania są już poczynione na dn. 7 i 8 listopada. Heimwehra wystąpi jednocześnie we wszystkich miastach, nie wyłączając Wiednia. Gdyby stolica nie przyłączyła się do ruchu, odbędzie się

marsz uzbrojonych oddziałów heimwehry na Wiedeń. Podobno powodzenie powstania w Styrii i w Tyrolu jest zapewnione.

Blum wzywa republikański rząd austriacki, by nie bagatelizował niebezpieczeństwa. Poprzedni pucz należy traktować tylko jako próbę sił. Jeżeli pierwszy zamach nie dał wyników, to tylko dlatego, że nie przyłączyły się doń wszystkie prowincje.

Na zakończenie Blum ostrzega Europę przed międzynarodówką nacjonalistyczną, której ukrytym kierownikiem ma być Mussolini.

# 14 stopni mrozu

## było wczoraj w Zakopanem i w Krynicy

Po okresie chłodu — pewne ocieplenie

Państwowy instytut meteorologiczny podaje, iż wczoraj zrana padał w górach śnieg. Mróz sięgał 13 st. przy Morskim Oku, — 12 st. na Halę Gąsienicowej — 14 st. w Krynicy i Zakopanem — 9 st. w Kielcach — 7 w Suwałkach.

Zrana temperatura wynosiła: w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Krakowie, Białymstoku po — 2, w Poznaniu 1 stopień ponad zerem i w Gdyni 2 st. ponad zerem.

O godz. 7 rano w Krynicy było jeszcze 13 st. mrozu.

W sprawie nagłych mrozów w górach państwowy instytut meteorologiczny wyjaśnia:

— Od kilku dni, zaraz po śniegach, które spadły w Polsce, wzięły u nas wiatry północno-zachodnie, które przyniosły z sobą masy chłodnego powietrza. Dopóki było pochmurno, ziemia nie promieniowała tak silnie swego ciepła. Gdy zaś

niebo wypogodziło się, skutkiem promieniowania powietrze ochładzało się jeszcze bardziej.

Temu właśnie przypisać należy tak niską temperaturę, jaką zanotowano nie tylko w Tatrach, lecz nawet w środkowej części Europy.

Jeśli chodzi o przewidywania na czas najbliższy, trzeba zauważyć, że po chłodnej nocy ubiegłej nastąpi pewne ocieplenie.

Wogóle zaś od zachodu idzie fala ciepła.

# Laval powrócił

Planuje rekonstrukcję gabinetu

PARYŻ, 2, 11. (PAT). Laval powrócił dziś do Parżu witany owacyjnie. Premier ma przystąpić do rekonstrukcji gabinetu, wprowadzając doń radykałów, a wyłącza-

jąc grupę Marina t. zw. unję republikańsko - demokratyczną. Laval natychmiast po przyjeździe odbył z prez. Doumerem konferencję.

# Nieagresja ekonomiczna

rozszerzona na sprawy finansowe

GENEWA, 2, 11. (PAT). Komitet specjalny powołany do spraw paktu o nieagresji ekonomicznej rozpoczął dzisiaj swe obrady. Choć tu jak wiadomo o projekt sowietki, który Litwinów niejednokrotnie na sesji ligi poruszał.

Na dzisiejszym posiedzeniu delegat sowiecki Sokolnikow, ambasador ZSSR w Londynie, wykazał konieczność unji międzynarodowej, która by zabezpieczała poszczególne państwa przed inwazją ekonomiczną. Mówca wyraźnie zaznaczył, że chodzi mu specjalnie o interes ZSSR, który odczuwa środki prohi-

bicyjne, zastosowane przez szereg państw.

Duże wrażenie zrobiło oświadczenie Sokolnikowa, że ZSSR rozszerza nieagresję ekonomiczną i na sprawy finansowe, i uważa będzie za akty agresji wycofywanie kredytów zagranicznych z ZSSR i nie udzielanie kredytów krótkoterminowych.

Delegatem Polski przy Komitecie został min. Sokal, zastępca jego p. Radwan, radca do spraw ekonomicznych przy ministerstwie spraw zagranicznych.

# 316.000 kary na bank wiedeński

WIEDEŃ, 2, 11. (PAT). Na podstawie rozporządzenia dewizowego policja nałożyła na wiedeński bank Ignacego Rosnera karę pieniężną w wysokości 316,000 szylingów za przekroczenie przepisów dewizowych.

# Kto wygrał dolary?

Wczorajsze ciągnięcie pożyczki premjowej

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano w dużej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się piąte losowanie premji 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej serii III.

Ogółem wylosowano 95 premji na sumę 37.500 dolarów.

Główna wygrana 12 tysięcy dolarów padła na numer 40649

Po 3 tysiące wygrały numery: 919593 i 200089.

Po 1.000 dolarów wygrały nu-

mery: 733276 504411 1449593 773334 221123 1424196 136644.

Po 500 dolarów padło na numery: 138688 577801 1392874 952369 234391 942704 37426 1317443 206036 1132871

Po 100 dolarów: 639397 752602 887960 176428 151712 1074309 852245 80911 752989 200078 953196 161980 1353668 338113 757527 810329 36254 205587 1086818 933155 1290669 26203 8021 1463772 870025 264138 1428912 984436 301266 1337164 1106162 1333947 1136079 1458121 1480122 313149 1006958 297661 220922 1111572 1146424 688667 1178556 321855 1479322 46232 649564 285801 129662 705603 231146 1018108 811296 469588 645322 1315754 1427366 1105608 1433603 248144 295077 878184 1309564 1055394 1012465 821830 49706 338106 984302 638118 1064949 1117624 628259 662818 1324644

Kino Dźwiękowe



Palace

Dziś po raz ostatni!

Arcydzieło dźwiękowe

# MAROKKO

z MARLENĄ DIETRICH

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Najnowsze arcydzieło dźwiękowe reżyserji **Leona Poirier**

„CAIN” Gra zmysłów. Bunt duszy ludzkiej przeciw cywilizacji  
Jutro premiera w Kinie dźwiękowym „Palace”



**CASINO**

Dziś poraz ostatni!

Początek o g. 4 w sob. i święta o g. 12.



# ROMANS

w rol. gł.

**GRETA GARBO**  
**i LEWIS STONE**

Nad program:

**Laurel i Hardy**

arcyzabawna kamedja p. t. „PIKNIK“

Nad program:

**Prof. Warburg**



otrzymał nagrodę Nobla za rok 1931 z dziedziny fizjologii i medycyny

**Gen. Jaźwiński**  
nie powróci do zdrowia

Stan zdrowia generała Jaźwińskiego, który w czasie rozprawy w sądzie wojskowym o nadużycia w Instytucie Geograficznym padł rażony paralizem, nie uległ polepszeniu. Prawostronny paraliż nie minął. Szereg konsyliów lekarskich, które odbywają się bezustannie u łóżka chorego, stwierdziły ostatecznie, że o powrocie do zdrowia niema mowy; wykluczeniem też jest, aby generał odzyskał kiedykolwiek mowę. Generał Jaźwiński nie może więc zupełnie mówić, nie może poruszać prawą ręką, mimo to wszystko doskonale rozumie i wszystkich poznaje. Wobec tego beznadziejnego stanu zdrowia, proces, ofiarą którego padł generał, nie będzie wznowiony.

**Dla Pamięci**  
**P. T. Publiczności!**

Bezkonkurencyjny repertuar Dźwiękowego Kina

**„CAPITOL“**

Kolekcja najwspanialszych arcydzieł, które **wkrótce się ukazą na naszym ekranie:**

**„HAI-TANG“**

Najpiękniejsza kreacja wielkiej i genialnej chiniki

**ANNY MAY WONG**

**Z Rozkazu Księżniczki**

Najwspanialsza Parada Miłości

Reżyserji H. SZWARCA z LILJANĄ HARVEY

Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze!

# Proces prasowy w Toruniu

Sąd podwyższył karę na redaktora

Toruń, 2 listopada. W numerze 301 „Gazety Bydgoskiej“ z dn. 31 grudnia 1930 roku ukazał się artykuł wstępny p. t.: „Zdziczenie moralne“, zawierający krytykę Brześcia. Redaktor odpowiedzialny wspomnianego pisma p. Kazimierz Małwcha pociągnięty został do odpowiedzialności karnej. Obrońcy oskarżonego dziennikarza zamierzali powołać przed sąd b. więźniów brzeskich w charakterze świadków. Rozprawa miała pierwotnie odbyć się przed sądem grodzkim w Bydgoszczy, została jednak następnie przez wyższe władze sądowe przeniesiona do Torunia.

Rozprawa odbyła się dnia 12 września b. r. przed toruńskim sądem grodzkim. Sąd ten oddał 17 wniosków obrońców o powołanie b. więźniów brzeskich w charakterze świadków i wydał wyrok, którego mocą red. Małwcha został skazany na karę 3 tygodni aresztu z warunkowym zawieszeniem tej kary na przeciąg lat dwu.

Zarówno prokurator, jak i obrońca wnieśli od wyroku tego apelację do wyższej instancji. Rozprawa apelacyjna odbyła się 28 października b. r. przed izbą karną toruńskiego sądu okręgowego.

Obrońcy domagali się (ponownie) powołania świadków z pośród byłych więźniów brzeskich; wezwania w charakterze świadka b. wiceministra spraw wojskowych gen. Konarskiego na fakt, iż w styczniu b. r. wydał on rozkaz w sprawie tych oficerów, którzy pełnili służbę w Brześciu; dołączenia do akt sądowych wywiadów marsz. Piłsudskiego; zarekwirowania regulaminu więziennego, który obowiązywał w czasie pobytu więźniów w Brześciu; uwzględnienia przez sąd oświadczenia oskarżonego, że o wydarzeniach w Brześciu dowiedział się z interpelacji w sejmie, z prasy, z odczytu profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego i z rozmów z niektórymi byłymi więźniami brzeskimi, że dlatego użył w artykule słów „każdy brzeska“, i że artykuł ten był polemiką z pismem rządowym, „Gazeta Polska“.

Celem zebrania wymienionych dowodów obrona domagała się odroczenia rozprawy.

Prokurator domagał się odrzucenia tych wniosków obrońcy.

Sąd po naradzie ogłosił uchwałę, mocą której oddała wszystkie wnioski obrony, zezwalając jedynie na dołączenie do akt sprawy wspomnianych wywiadów marsz. Piłsudskiego i numeru 351 z r. 1930 „Gazety Polskiej“, zawierającego artykuł p. t. „Handel skórą p. Liebermana“.

Na tem postępowanie dowodowe zostało zamknięte.

Zabrał głos prok. Bienkowski, domagając się skazania osk. red. Małwchy z § 131 kodeksu karnego i surowszego, niż w sądzie grodzkim wymiaru kary dla niego.

Obrońcy dowodzili: niemożność zastosowania w danym wypadku ani § 131, ani 360 p. 11 kod. karn., niewinności oskarżonego i prosili sąd o uwolnienie go od winy i kary.

Oskarżony w ostatnim słowie przyłączył się do wywodów adwokatów.

Po zgromadzonej naradzie trybunał wyszedł z wyrokiem, uchylającym wyrok wrześniowy

**Dr. Med.**  
**M. STARKER**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów  
**Śródmiejska 12**  
(dawn. Egiełniana 25)  
**Telefon 126-87.**  
od godz. 9—1 i od 4—8. W niedziele i święta od 10—1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

## Hotel ROYAL

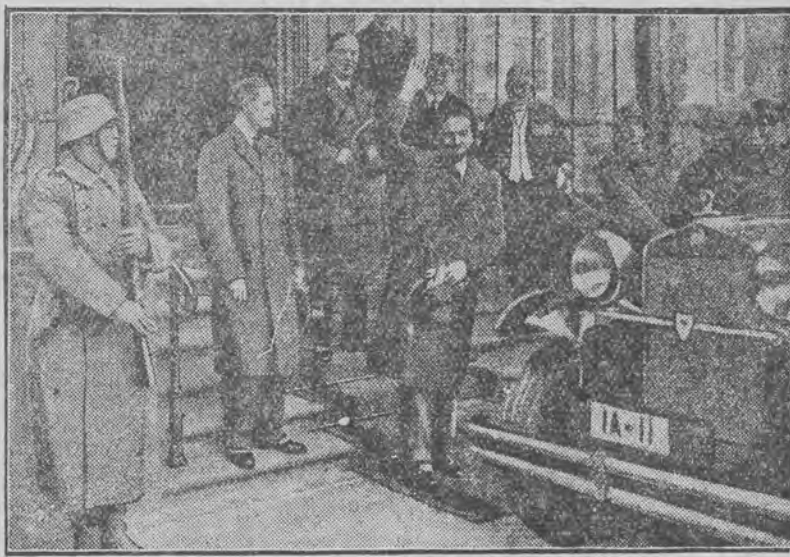
WARSZAWA, CHMIELNA 31.

Telefony od 556-80 do 556-85.

Woda bieżąca gorąca i zimna,  
Telefony w pokojach,  
Telefon międzymiastowy,  
Ogrzewanie centralne,  
Usługa restauracyjna,  
Winda  
Wanny.

Ceny od 5 zł.

Grandi w Berlinie



po złożeniu oficjalnej wizyty prezydentowi Hindenburgowi,

w sądu grodzkiego, i uznającym red. Małwchę za winnego popełnienia występku z § 131 kod. karn. i § 20 ustawy prasowej, tudzież skazującym go z tego powodu na dwa miesiące więzienia i 15 zł. opłat sądowych. Sąd orzekł zarazem konfiskatę inkryminowanego artykułu.

Mec. dr. Ossowski zgłosił bezwzględnie imieniem oskarżonego kasację.

Ciekawe są motywy wyroku pierwszej instancji, gdzie m. in. powiedziane jest:

„Należy zaznaczyć, że słowa artykułu, który stał się przedmiotem oskarżenia, naruszają w wysokim stopniu, i to w sferze nie uczuć, czy też poglądów, lecz będące w świadomości każdego człowieka i tkwiące głęboko w jego duszy poczucie prawa o osobistej wolności tak, że umieszczenie w druku konkluzji o zdziczeniu i moralnym sadyzmie oprawców brzeskich, a więc służby więziennej, w związku z całym artykułem i o przedniemi enuncjacjami prasy, znanemi wszystkim, musi wywołać zdaniem sądu wzburzenie u przeciętnego czytelnika, że wbrew powszechnej obyczajności państwa konstytucyjnego można odebrać wolność osobistą i znęcać się w sposób sadystyczny nad uwięzionym. Zdaniem sądu, treść tego, co się stało przedmiotem oskarżenia, podpada bezwzględnie pod pojęcie naruszenia obyczajności powszechnej, bo inkryminowany artykuł bez osłonek głosi negację i naruszenie praw osobistej wolności, które to prawa tak są wzięte w dusze dzisiejszego obywatela, iż stanowią niepisane przepisy etyki, czyli owej obyczajności powszechnej. Jeżeli w prasie głosi się tego rodzaju alarmy (obojętne czy prawdziwe, czy nie prawdziwe), to w konsekwencji wzbudza one gwałtowną reakcję u każdego czytelnika przeciw naruszeniu ładu wewnętrzznego w państwie przez odnośne organy władzy państwowej“.

### Z rynku damskiej bielizny

Obserwując rozwój łódzkiego przemysłu włókienniczego widzimy coraz to większe udoskonalenie się włókiennictwa i usamodzielnianie krajowego rynku włókienniczego we wszystkich gałęziach.

Do pionierów należy miejscowa firma „PAW”. Firmie tej zawdzięczamy powstanie krajowego przemysłu wyrobów bieliznianych. Przed niedawnym czasem rynek nasz w zakresie wykintnej bielizny był całkowicie zależny od zagranicy. Mimo, iż istnienie firmy „PAW” datuje się zaledwie od kilku lat, zdołała ona już całkowicie wyprzeć z kraju bieliznę zagraniczną tego pochodzenia.

O wartości wyrobów pomienionej firmy świadczy jeszcze bardziej dobitnie jej zwycięska walka z towarem angielskiego, amerykańskiego i niemieckiego pochodzenia na rynkach obcych. Firma bowiem rozpoczęła bardzo udane kroki eksportowe. Firma „PAW” wyposażona w urządzenia, będące ostatnim wyrazem techniki, jest jednostką zupełnie samodzielną, prowadzącą produkcję od najprzewodniejszej fazy do ostatecznego wykończenia.

Dzięki temu firma „PAW” jest w stanie produkować po najniższych cenach najwykintniejsze gatunki towarów.

Obecnie firma „PAW” uruchamiając przy ul. Piotrkowskiej 154 własny oddział detalicznej sprzedaży, umożliwi łódzким odbiorczyńom okazję nabywania jej wyrobów po cenach fabrycznych, bez wysokich kosztów pośrednictwa handlowego.

Przekonani więc jesteśmy, iż no wootwarty salon firmy „PAW” przy ul. Piotrkowskiej 154 będzie tłumnie odwiedzany przez eleganckie, praktyczne łodzianki.

# Grand Kino 10-ciu z Pawiaka

5-ty tydzień nienotowanego powodzenia

Ceny na wszystkie miejsca i seanse **Zł. 1 i 1.50**



Zamiast feljetonu

**Koszta zbrodni**

Są to koszta poważne, miejscami olbrzymie. Czasopismo „Bankers Monthly” oblicza, że straty spowodowane przez kradzieże i włamaniami wynoszą w Stanach Zjednoczonych rocznie 223 milj. dolarów, przez zwykłe kradzieże 152 milj. dolarów, przez napady rabunkowe 49 milj. dol. Straty wynikłe z oszustw kredytowych wynoszą 100 milj. dol. rocznie, taką samą sumę wyciągają z kieszeni poszkodowanych fałszerze czeków bankowych, zaś inni oszuści zdobywają 2 miljardy dolarów rocznie.

Drugą niemniej poważną pozycję stanowią koszta utrzymania policji, sądownictwa i zakładów karnych. Niemiecki kryminolog Hendl oblicza, że w Niemczech jest 8.300 zawodowców zлочyńców, z których każdy co dwa lata dostaje się do więzienia, przysparzając rządowi niemieckiemu roczny wydatek 13 i pół miliona marek t. j. 30 milionów złotych. Do tego dołączyć trzeba dziesiątki tysięcy zлочyńców okolicznościowych, przypadkowych i takich, których do zbrodni popchnęła nędza.

Koszta te rosną z roku na rok, bo stan nierównowagi powszechnej przestępczości wzmagają, a nie znamy dotąd żadnego środka, któryby nas doprowadził do ograniczenia rozmnażania się rodzin zbrodniczych. W Saksonji założono po raz pierwszy statystyczne oparte na metrykach, tabele kilku rodzin zbrodniczych. Między innymi zmarła tam w 1740 r. zawodowa zbrodniarka Ida Juka, nad której potomstwem rozłożono nadzór ewidencyjny i do roku 1877 naliczono 834 potom-

**Krwawy dramat w kancelarii więziennej**

Z Krakowa donoszą:

Kancelaria więzienna sądu okręgowego w Krakowie przy ul. Senackiej była widownią krwawego zajścia. Około godz. 9,30 przed południem rozległ się w gmachu sądowym huk strzałów, wywołując olbrzymie poruszenie w całym budynku. Po chwili okazało się, iż strzały padły w przylegającym budynku więziennym.

Mianowicie do kancelarii wię-

nia gdzie znajdowali się naczelnik więzienia p. Bauer i urzędnik p. Szymczak, został wezwany więzienny Słupski. P. Bauer zawiadomił Słupskiego, iż zostanie przeciw niemu wytoczone dochodzenie dyscyplinarne, a to z powodu pism, z jakimi Słupski zwracał się do ministerstwa. W tej chwili Słupski dobył momentalnie rewolweru i oddał kilka strzałów w stronę p. Bauera i Szymczaka. Naczelnik więzienia został lekko ranny w

piersi, natomiast Szymczak doznał ciężkiej rany w szyję. Sprawca został aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

**METODA BERLITZA**

Od lat 7 istnieje w Łodzi (obecnie w nowym lokalu) przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 szkoła języków obcych, centrala której znajduje się w Londynie.

Głównym zadaniem szkoły jest nauczanie uczniów w krótkim czasie prawidłowo mówić i pisać po angielsku, francusku, niemiecku, włosku itp. przyczem profesorowie są cudzoziemcy i specjalnie w tym kierunku wyszkoleni pedagodzy.

Dla studentów i kupców, wyjeżdżających zagranicę, krótkie studjum w szkole przedstawia nieocenioną wartość.

Zapisy na rozpoczynające się nowe kursy, również na rozpoczynający się w tym tygodniu specjalny kurs angielskiej, francuskiej i niemieckiej korespondencji handlowej przyjmuje się codziennie od godz. 11 do 1,30 i od 5 do 8 wieczorem tylko Piotrkowska Nr. 86. Próbné lekcje bezpłatnie.

**Co na to myśliwi?**

**Rozszerzenie czasu ochronnego**

WARSZAWA, 2, 11. (PAT). — Dziennik ustaw podaje rozporządzenie ministra o rozszerzeniu czasu ochronnego dla niektórych zwierząt łownych. np. dla zajęcy-szaraków okres od 15 stycznia do 20 października, dla bażantów-kogutów okres od 1 lutego do 31 października, dla kuropatw w województwach krakowskim, łwowskim i kresowych wschodnich okres od 1 listopada do 31 sierpnia

w województwach zaś pozostałych okres od 1 grudnia do 31 sierpnia, dla dzikich kaczorów okres od 1 czerwca do 15 lipca, dla dzikich kaczek (samice i młodych) oraz innego ptactwa wodnego i błotnego okres od 1 marca do 15 lipca).

**Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym**

ków przestępczyni. Najdokładniejsze dane zdołano zebrać o 709 potomkach, w których żyłach płynęła krew zbrodniczej, zлочywiejki rodu, a z nich 24 i pół procent stanowiły prostytutki, 9 proc. umysłowo chorzy, 20 procent było utrzymywanych przez gminy; jako pozbawionych środków do życia, a 11 proc. stałe przebywało w więzieniu.

Dwie trzecie zatem tego potomstwa stanowiły elementy a-

społeczne. Dugdale napisał historję tej rodziny, obliczył, że do roku 1877 członkowie jej kosztowali skarb państwa przeciętnie po 66 tysięcy marek rocznie. Estabrook badał stan tej rodziny w roku 1915 i naliczył 2820 potomków, na których do powyższego roku skarb państwa wydał 100 milionów marek.

Czy zbrodnie są rentowne? Bynajmniej. Tylko wyjątkowi zbrodniarze dorabiają się ma-

jątku, lub skromnego dostatku, reszta żyje w nędzy. Działa tu przede wszystkim tektonomyślna rozrzutność, a następnie z kradzieży, których łupem nie był gotowy pieniądz, złodziej otrzymuje bardzo mało, bo lwia część zabierają mu paserzy, pomocnicy i pośrednicy. „Aparat”, za pomocą którego dokonywują się zbrodnie bywa również często bardzo kosztowny.

**Maurice CHEVALIER**

jako

**„Wesoły Porucznik”**

Wkrótce w **Grand Kinie**

**Borah kandydatem na prezydenta Stanów**

NOWY JORK, 2, 11. (PAT). Senator Borah otrzymał od grupy republikkańsko postępowej propozycję wysunięcia go jako kandydata na prezydenta przy najbliższych wyborach zamiast Hoovera. Borah oświadczył miał jednak swym zwolennikom, iż nie wydaje mu się rzeczą możliwą pokonanie Hoovera.

**Splendid**  
Dziś i dni następnych!

**„Powrót do życia”**

dramat reżys **RAAULA WALSHA**

z udziałem kochanków ekranu **Janet Gaynor i Charles Farrell**

Początek seansów o godz. 4 ej. W sobotę i niedzielę i święta od godz. 12 do 3 ceny miejsce **75 gr., 1 zł. i 1.25**

**JAROSŁAW HASZEK**

**Prywatne biuro detektywów**

Nie można było powiedzieć, aby prywatne biuro detektywów „Röntgen” robiło w ostatnich czasach świetne interesy. Przed dwoma miesiącami pewien moralny ojciec zgłosił się do biura ze zleceniem śledzenia swej córki, którą podejrzewał o odwieczanie pracowni pewnego młodego malarza... Płacił za to pięć złotych dziennie.

Dyrektor instytutu detektywów melancholijnie krajał płac wędzonej słoniny na małe kawaleczki i popijał ten skromny posiłek sliwowicą. Wspominał o zacnym ojcu, który, gdy się okazało, że jego córka nie odwieczała pracowni malarza nie zazywającego najlepszej sławy, do umówionego honorarium w przystępnej radości dodał jeszcze trzy flaszki sliwowicy i kawal słoniny, jako że był właścicielem sklepu kolonialnego.

Pan Potoczek, dyrektor wspomnianego instytutu, spożył ostatnie resztki słoniny i z irytacją zamknął okno, aby nie słuchać, jak jakiś nieznośny tenor śpiewał ciągle jeden i ten sam refren: „Gdzieżście zniknęły, o piękne czasy!”... Pan Potoczek z załam myślał, iż nikt nie wstępował w ślady zacnego ojca, dbałego o moralność córki, wskutek czego w biurze panowało najohydniejsze bezrobocie.

Wtem usłyszał pukanie do drzwi.

— Proszę — zawołał, usiłując nadać swemu głosowi spokojny ton, aby nie zdradzić radości.

Do pokoju wpadł młody czło-wiek, elegancko ubrany i rzucając się na krzesło, wykrzyknął wzburczonym głosem:

— Panie, jestem okropnie zirytowany. — I zalał się łzami! — Mój panie, — zaczął znowu — moja żona zdradza mnie! Moja własna żona! Proszę pana o radę i pomoc!

— Niech mi pan opowie wszystko ze szczegółami — odpowiedział dyrektor z zadowoleniem przypatrując się nieszczęśliwemu małżonkowi.

— Posiadam w Pradze dwie fabryki — zaczął młody człowiek żalnym tonem. — Oby dwie znajdują się na przedmieściu; jedna w Wysoczanach, druga na Brzewnowie. Z tego powodu jestem zmuszony jeździć ustawicznie w Wysoczan do Brzewnowa a z Brzewnowa do Wysoczan.

Młody człowiek znowu wybuchnął gwałtownym kłaniers. Gdy się trochę uspokoił, podjął płacziwie swoje opowiadanie:

Wobec tego, że ciągle jeżdżę z Wysoczan do Brzewnowa i z powrotem, zużywam na to wie-

le czasu, że nie widuję swojej żony po całych dniach. Mojej żony!... Ach, gdzie podziały się te czasy, kiedy zasługiwała na tę nazwę! Wtenczas jeszcze nie jeździłem tak ciągle z Wysoczan do Brzewnowa i z powrotem...

Petera zbudowałem trzecią fabrykę w Hodkowicze. Od tego czasu widywałem Otylję, moją żonę, jeszcze rzadziej, bo musiałem jeździć z Wysoczan do Hodkowiczki, a z Hodkowiczki do Brzewnowa, a z Brzewnowa znowu do Wysoczan! Chciałem jeszcze założyć czwartą fabrykę w Radlicach... Ale w takim razie byłbym miał jeszcze mniej czasu i zapewne nie byłbym nigdy odkrył, że ona mnie zdradza.

Teraz muszę panu jeszcze otwóżyć, w jaki sposób doszedłem do tego odkrycia. Sprzedałem moją fabrykę w Brzewnowie i pojechałem do domu, aby schować do kasy kontrakt kupna. Przychodzę do domu, pukam... Służąca nie otwiera mi zaraz drzwi, zwłaszcza, że słyszę jakąś bieganie i szmery... Wreszcie otworzono mi. Wchodzę do salonu i cóż tam spostrzegam? — Moja żona siedzi samotnie jedna w fotelu. Nie dając mi poznać po sobie, idę do sypialni i patrzę pod łóżko — nikt nikogo. Idę do przedpokoju, spoglądam na wieszadła — nie znajduję ani obcego okrycia, ani męskiego kapelusza. Nie uwierz mi pan, że nawet w klozecie nikogo nie znalazłem. Nie było go także a-

ni w szafie, ani za firankami... A ta żmija, moja niegodna żona, zachowywała się podczas całej sceny z niewzruszonym spokojem! Dopiero gdy zaczęłem wrzeszczeć z wściekłością: „Gdzie on jest?!” — wybuchła płaczem i zapytała mnie, co mi się właściwie stało. Naturalnie, że nie zdradziłem się niczem i powiedziałem, że szukam popielniczki.

Wtenczas niemal gwałtem wpakowała mnie do łóżka i położyła mi zimne kompresy na głowę, namawiając mnie usilnie, abym starał się zasnąć. Byłem jednak przekonany, że poza tem coś się ukrywa, że ona kogoś oczekuje, dlatego nie zasnąłem, lecz wytrzymałem czujność. Musiała przez cały dzień czuwać przy mnie, choć widziałem, że siedzi jak na rozżarzonych węglach. Tego dnia za tem nie udało się jej.

W niejaki czas potem wdzierzałem fabrykę w Hodkowicze, a gdy w południe jechałem do domu z kontraktem dzierżawnym, aby go schować do kasy, przez całą drogę już gnębił mnie złe przeczucie. Ryłem pewny, że coś się stanie... Znowu służąca nie zaraz mi otworzyła i znowu słyszałem ze drzwiami podejrzane szmery. Wpadłem do salonu i... nie uwierz pan! — Moja żona skoczyła jakby ją kto oparzył... Rzuciłem się do sypialni, zaglądałem pod łóżko i... znowu nie odkryłem. Nieszczęsne przeczucie przeladowało mnie jed-

nak z nieodpartą siłą... Zaglądałem do szaf, za firanki — nie było nikogo! Tylko moja żona z zaplakanymi oczyma przyniosła mi popielniczkę i powiedziała:

— Tu jest popielniczka! Nieprawdaż, ty jej szukasz?

Ale ja nie dałem nic poznać po sobie i odpowiedziałem tylko:

— Szukam zapalniczki!

— I wie pan, co się okazało?...

Młody człowiek znowu zaczął gorzko płakać.

— To już panu opowie mój brat, który tam czeka na dole! Bądź pan zdrow! Prześle go tu panu, żeby panu opowiedział do końca tę straszną historję, bo ja nie mogę... zanadto jestem zdenerwowany!...

To mówiąc młody człowiek rzucił się dyrektorowi tajemnego biura detektywów na szyję, ścisnął go z rozpaczliwą czułością, poezem znikł.

Gdy brat nieszczęśliwego małżonka nie przyszedł za pięć, dziesięć minut, i za kwadrans, dyrektor w zakłopotaniu wszedł ręce do kieszeni od kamizelki... i zauważył ku swojemu przerażeniu, że zniknął stamtąd złoty zegarek, jedyną wartościowy przedmiot, który jeszcze posiadał i który miał zamiar dzisiaj właśnie zastawić.

I dyrektor prywatnego biura detektywów pobiegł czemprędzej na policję.



## Humor zagraniczny



— Marysiu, ta szafa już od trzech tygodni nie była odkurzana!

— To przecież nie moja wina, proszę pani! Służę u państwa dopiero dwa tygodnie.

## Wiadomości bieżące

## Od Redakcji

Z braku miejsca, dalszy ciąg powieści „Złota szpilka“ ukaże się w jutrzejszym numerze „Głosu Porannego“.

## Podwyższenie opłat od radioaparatów

W dniu wczorajszym do łódzkiego urzędu pocztowego nadeszło za wiadomościem, iż opłaty od radioaparatów, wynoszące 3 zł. miesięcznie zostały podwyższone o 10 proc. t. zn. 30 groszy. Podwyżka opłat od radioaparatów pobierana będzie w ciągu sześciu miesięcy, tj. od 1 listopada rb. do 30 kwietnia 1932 roku.

10-procentowa nadwyżka z pobieranych od radioaparatów opłat przekazywana będzie komitetowi pomocy najbiedniejszym, dla zasilenia funduszu komitetu.

## Spis poborowych rocznika 1911

Dziś 3 listopada rb. do spisu poborowych w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka 11) w godzinach od 8 do 15 powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku, zamieszkałi na terenie V kom'sarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: C, D, E, i zamieszkałi na terenie XII kom'sarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter od K do P.

## Znaczny spadek cen mięsa

Wołowina staniała o 25, a wieprzowina o 10 proc.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji cennikowej dla ustalenia cen mięsa.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele konsumentów i producentów oraz kierownik oddziału aprowizacyjnego urzędu wojewódzkiego p. Ladewski i naczelnik oddziału karnego starostwa grodzkiego p. Rajn.

Na posiedzeniu tem naczelnik

Rajn zreferował sprawę zniżki cen mięsa i wskazał na konieczność obniżenia cen.

Referat ten wywołał długą i burzliwą dyskusję, po której jednak zebrani postanowili obniżyć ceny mięsa wołowego normalnego i koszernego oraz baraniny o 25 proc., cielecego o 5 proc., wyrobów koszerne o 5 proc., wieprzowego i szmal-

cu oraz słoniny o 10 proc., wyrobów masarskich z mięsa wieprzowego o 15 proc.

Stanowisko komisji cennikowej przesłane zostało natychmiast magistratowi m. Łodzi, który na specjalnie zwołanym posiedzeniu dokona zatwierdzenia cennika oraz opublikuje go i wprowadzi w życie. Nowe ceny poczną obowiązywać najprawdopodobniej od środę b. tygodnia. Jak zdołaliśmy ustalić znaczna zniżka cen mięsa i wyrobów masarskich, spowodowała, iż obecnie władze administracyjne zajęły się uregulowaniem cen i wywrą pewną presję na restauratorów i właścicieli zakładów gastronomicznych.

W sprawie tej jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie, na którym ustalony zostanie nowy cennik na potrawy.

Należy zaznaczyć, że już obecnie nastąpiła druga zniżka cen mięsa, a dotychczas nie zniżone zostały ceny na potrawy. Projektowana jest zniżka potraw o 25 — 30 proc.

## Panna Piau



zdołała 1 miejsce na międzynarodowym konkursie stenotypistek w Paryżu.

## Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Pomorska 12) E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epsteina (Piotrkowska 225) Z. Gorczyckiego (Przejazd 59) G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

## Buster Keaton

się żeni

## Ślub odbędzie się w Łodzi

w teatrze świetlnym „CASINO”

Jutro premiera!

Rocznica wskrzeszenia Polski  
Ustalono ogólny zarys programu obchodu

Dorocznym zwyczajem zawiązanym w naszym mieście pod egidą p. wojewody Jaszczolta komitet obchodu wskrzeszenia państwa polskiego. P. wojewoda Jaszczolt w swym krótkim zagajeniu zaznaczył, że w roku bieżącym, tak ciężkim pod względem ekonomicznym dla całego świata, uroczystości winny być potraktowane w skromnych ramach, choć przez to w niemięjszym stopniu przyczynią się do podniesienia ducha w społeczeństwie i wzbudzenia nadziei na lepszą przyszłość.

Następnie zebrani pod przewodnictwem posła Fichny wybrali komitet ścisły, a ten na kolejnym posiedzeniu obrał prezydium komitetu ścisłego w następującym składzie:

General Olszyna Wilczyński, jako przewodniczący, poseł dr. Fich-

na, zastępca przewodniczącego, p. L. Berkowicz — sekretarz, pp. Kosińska, prezes rady miejskiej Holgreber, starosta Dychdalewicz, inspektor Niedzielski, plk. Wałowski poseł Wolczyński, redaktor Kronman, Kubalak i Braun.

Zebrani ustalili w ogólnych zarysach program uroczystości 11 listopada, a mianowicie o godz. 9 rano nabożeństwo dla szkół w świątyniach wszystkich wyznań, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w katedrze następnie defilada wojsk, policji, straży, przysposobienia wojskowego oraz organizacji b. wojskowych i Strzelca. Wieczorem odbędzie się w sali filharmonji uroczysta akademja. Opracowanie szczegółów programu uroczystości pozostawiono prezydium komitetowi.

## Sezon martwy uchylony?

Pocieszające informacje z ministerstwa pracy

Podczas swojego pobytu w Warszawie prez. Ziemięcki interwenjował w ministerstwie pracy i opieki społecznej w sprawie uchylenia t. zw. sezonu martwego.

Prez. Ziemięcki wskazał na ciężką sytuację robotników sezonowych, którzy byli zatrudnieni 3 — 4 dni w tygodniu w ciągu trwającego zaledwie oko-

ło 6 miesięcy sezonu.

W odpowiedzi — przedstawiciele ministerstwa poinformowali prezydenta, iż w roku bieżącym zamierzone jest uchylenie sezonu martwego, a co za tem idzie — robotnicy sezonowi otrzymają w okresie miesięcy zimowych zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia.

## Zalamanie się strejku

w łódzkim przemyśle jedwabnym

Sytuacja w akcji strejkowej w przemyśle jedwabnym w dniu wczorajszym uległa pewnej zmianie. Mianowicie robotnicy niektórych fabryk, którzy przed kilku tygodniami porzucili pracę, w dniu wczorajszym przystąpili do pracy, wyłamując się z solidarnej akcji strejkowej.

W związku z tem spodziewać się należy, że w ślad za nimi pójdą również inni robotnicy, tak, że ostateczna likwidacja strejku jest kwestją dni najbliższych.

Z drugiej strony dowiadujemy się, że komisja strejkowa w dalszym ciągu zamierza prowadzić akcję, celem wywarcia na związki przemysłowców pre-

sji i podpisania umowy zbiorowej. W tym celu komisja strejkowa zwołuje w tygodniu bieżącym ogólne zebranie robotników, na którym podjęte zostaną uchwały, odnośnie warunków, na których zawarta być może umowa zbiorowa.

Dr. med.

**Józef Lubicz**  
chirurg ortopeda

Południowa 9

przyjm. 3—4<sup>1/2</sup>, telef. 183-17.

Prywatne

**Pogotowie Lekarskie**

Zielona 6.

Telefon:

**12-3333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

## Dźwiękowe Kino

**LUONA**

Nad program: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów o g. 4-ej po poł., w sobotę i niedzielę o g. 12 w poł.

Ceny miejsc popularne.

Karty premjowe ważne bez ograniczeń

Na żądanie publiczności!

Tylko 3 dni!

Dziś i dni następnych!

Najoryginalniejsze arcydzieło dźwiękowe sezonu, reżyserji R. Eichberga

**„HAI-TANG”**

Wielki dramat miłosny z czasów rosyjsko-japońskiej wojny, ilustrujący miłość kochanków odmiennych ras.

W roli tytułowej chińska gwiazda filmowa

**Anna May Wong**



Dnia 2 listopada 1931 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i teść

B. P.

# MAURYCY NEUFELD

przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 3 b. m. o godzinie 1 po południu z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

**Stroskana Rodzina**

## Zgierz

### RUCH BUDOWLANY W ZGIERZU

W roku 1931 do 1 listopada wpłynęło do wydziału budowlanego magistratu 80 projektów budowlanych, przeważnie budynki murowane parterowe, 2 projekty większe i 2 projekty na domy willowe na rozparcelowanej części lasu. Na ogół tendencja idzie w kierunku budowy domów mieszkalnych małych jednorodzinnych. Co się tyczy miejskiego ruchu budowlanego magistrat ze względu na ciężki stan materialny, żadnych robót budowlanych nie prowadzi.

### WSTRZYMANIE ROBÓT PUBLICZNYCH

Na robotach publicznych prowadzonych przez magistrat z subwencji Min. pracy i opieki społecznej, pracuje 300 robotników po 3 dni w tygodniu, przyczem zarobek robotnika wynosi zł. 4,00 dziennie dla mężczyzny, i zł. 3,50 dla kobiety. Na robotach publicznych prowadzonych są przeważnie roboty ziemne.

Wobec braku miejsc w szkołach powszechnych, magistrat projektował zużyć robotników subwencyjnych do przebudowy i nadbudowy szkoły powszechnej Nr. 4, znajdującej się przy ulicy B. Joselewicza, lecz względy finansowe stanęły temu na przeszkodzie. Na powyższy cel magistrat otrzymuje z Min. Pracy i O. S. miesięcznie zło tych 15,600. Wobec tego, że na miesiąc listopad ministerstwo nie przyznało kredytów, na zatrudnienie bezrobotnych, wszelkie roboty publiczne zostały wstrzymane z dn. 1 listopada rb.

### AKCJA DROBNYCH KUPCÓW

Dnia 1 bm. odbyło się posiedzenie Centralnego stow. drobnych kupców, na którym uchwalono przyłączyć się do akcji zrzeszenia organizacji lokatorskich w Warszawie, w sprawie protestu przeciwko projektowi o podwyższenie podatku od lokali. Uchwalono przyjąć czynny udział w zjeździe kupców woj. łódzkiego, odbyć się mającym dnia 15 bm. a który zostaje zwołany z inicjatywą Stow. kupców detalistów w Łodzi.

## Tomaszów

### INWESTYCJE W SZPITALU MIEJSKIM

Do przychodni przeciwgruźliczej przy szpitalu miejskim, znajdującym się pod opieką dr. dr. Szyszkowskiego i Kona, została sprowadzona lampa kwarcowa. Lampa ta została nabyta z funduszków, uzyskanych z imprez zeszłorocznych podczas dni przeciwgruźliczych.

### LOTERJA FANTOWA

8 listopada odbędzie się loteria fantowa na rzecz komitetu niesienia pomocy najbardziej.

### LIST OTWARTY DYR. ANTONIEWICZA

Dyr. Antoniewicz wystosował list otwarty do prasy, w którym oświadcza, iż z powodu zarzutów, postawionych mu przez „Robotnika” i „Gazetę Warszawską” podał się sądowi obywatelskiemu, składając do czasu decyzji tego sądu godność prezesa BB. w Tomaszowie. Sąd obywatelski miał zorganizować senator Iwanowski w Warszawie. Ponieważ do dnia 30 października sąd ten nie zebrał się, dyr. Antoniewicz uważa postawione zarzuty za niebyte. Dlaczego nie doszło do sądu obywatelskiego z listu tego nie dowiadujemy się.

### NĘDZA SZKOLNA

Od dwóch lat aktualna jest sprawa fatalnego stanu szkoły powszechnej przy ul. Tkackiej na rogu Kramarskiej. Szkoła znajduje się w tak okropnych warunkach, że musiał się nią zająć dozór szkolny, w rezultacie czego kilka klas zostało zamkniętych. Mimo, że wiadomo było, że nowy budynek szkoły powszechnej przy ul. Legionów nie będzie gotowy na początek roku szkolnego, żadnych nawet prowizorycznych remontów przez całe lato nie przeprowadzono. W ten sposób 300 dzieci nie ma gdzie umieścić.

Dnia 2 listopada 1931 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach

B. P.

## Augusta Jeleńkiewiczowa

obywatelka m. Ciechocinka

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 3 b. m. o godzinie 2 popołudniu z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Synowe i Rodzina**

Panu Doktorowi Jeleńkiewiczowi z powodu zgonu Matki Jego

## AUGUSTY

wyrazy głębokiego współczucia składają

**Koledzy**

**Szpitala Miejskiego na Radogoszczu**

## Brak chleba w mieście

Pracownicy piekarscy częściowo porzucili pracę

Rozpoczęty w nocy z soboty na niedzielę częściowy strejk czeladników piekarskich żydowskich, wczoraj rozszerzył się i objął większą część piekarni żydowskich w mieście.

Chleb wypiekany był wyłącznie przez właścicieli i ich rodziny, lecz wobec nieprzerwanej pracy w piekarniach chrześcijańskich i spółdzielniach, brak chleba dawał się odczuć tylko częściowo w dzielnicach staromiejskich.

Czeladnicy zrzeszeni w klasowym związku robotników przemysłu spożywczego odbyli walne zebranie, na którym omawiano sytuację, jaka się wytworzyła po konferencji w inspektoracie pracy.

W dyskusji domagano się proklamowania strejku we wszystkich bez wyjątku piekarniach łódzkich, gdyż stanowisko pracodawców, którzy chcą obniżyć płace o 45 proc. nie nadaje się wogóle do rozmów. W rezultacie jednak po dłuższej wymianie zdań uchwalono czekać na wynik drugiej konferencji u inspektora pracy, która odbędzie się w dniu dzisiejszym i następnie odbyć ponownie zebranie, na którym ostatecznie zapadnie decyzja co do strejku na wypadek, gdyby pracodawcy nie zmienili swego stanowiska.

Równocześnie uchwalono w dalszym ciągu nie dopuszczać do pracy ponad 8 godzin i domagać się zatrudnienia w nadgodzinach bezrobotnych. (b)

ra odbędzie się w dniu dzisiejszym i następnie odbyć ponownie zebranie, na którym ostatecznie zapadnie decyzja co do strejku na wypadek, gdyby pracodawcy nie zmienili swego stanowiska.

Równocześnie uchwalono w dalszym ciągu nie dopuszczać do pracy ponad 8 godzin i domagać się zatrudnienia w nadgodzinach bezrobotnych. (b)

## Szlam przed sądem

stanie w dniu 1 grudnia r. b.

Głośną w początkach grudnia była w Łodzi sprawa napadu na kasjerkę, Hertę Wajnbergerównę, dokonanego przez 24-letniego Jakuba Szlama (Mielczarskiego 16)

Początkowo wytoczono Szlamowi dochodzenie doraźne, następnie jednak przekazano sprawę na drogę postępowania zwykłego.

Ponieważ całkowite śledztwo zo stało już obecnie zakończone i akt oskarżenia został opracowany, przeto niema żadnych przeszkód do rozpatrzenia sprawy w terminie

Dr. med.  
**REICHER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
leczenie djafermją i elektroterapią  
**POŁUDNIOWA 28**  
tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—8 w.  
W niedziele od 9—1

wcześniej. W związku z tem, jak się dowiadujemy, wyznaczono termin rozprawy na dzień 1 grudnia roku bieżącego.

Jak informują — faktycznym powodem napadu na Wajnbergerównę było to, iż Szlam miał bardzo poważne długi. Przez dokonanie rabunku chciał wyrównać swoje zobowiązania, a następnie wyjechać do Sopot. (p)

Na wzór wiedeński

**PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA**

Karola 5  
pod kierunkiem  
D-ra Lubicza

wykonuje podług odlewów gipsowych: wkładki na zbolale stopy, gorsety na schorzone kręgosłupy, aparaty ortopedyczne na gruźlicę stawów, oraz sztuczne nogi, ręce etc.

## Pabjanice

### KOMITET OBCHODU 11-GO LISTOPADA.

W gmachu magistratu odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu 11-go listopada z udziałem przedstawicieli władz państwowych i komunalnych oraz instytucji społecznych. W skład komitetu wykonawczego wchodzi pp. starosta Jan Wallas — jako przewodniczący, wiceprez. M. Tomczak — wiceprzewodniczący i M. Rozwens — jako sekretarz.

Ponadto wybrano cały szereg sekcji: pochodową z dyr. Raducim na czele, propagandową z Taczanowskim, finansową — rejentem Kasperkiewiczem, dekoracyjną — z p. komisarzem Gizińskim i sekcję akademii z pp. Staszewskim i Szeferem na czele.

Ustalono następujący program uroczystości: we wtorek, dnia 10.11 o godz. 6 wiecz. capstrzyk i przemówienie na Placu Dąbrowskiego, w środę, dnia 11.11 o godz. 7-rano hejnał z wieży kościoła św. Mateusza, godz. 10 rano — nabożeństwo we wszystkich świątyniach, godz. 2 po poł. akademja dla młodzieży szkół powszechnych i o godzinie 8 wiecz. akademja dla dorosłych w kinie miejskim.

Zysk z akademji przeznaczony jest na rzecz budowy pomnika Niepodległości w Pabjanicach.

### POŚWIĘCENIE LOKALU PKO.

Niezwykle uroczyste wypadło otwarcie nowego lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Pabjanic w sobotę dnia 31 października rb. w dorocznym dniu oszczędności. W pięknie przebranej głównej sali lokalu zebrała się cała zaproszona elita społeczeństwa pabjanickiego. Poświęcenia lokalu dokonał ks. prałat Mirecki. Następnie przywiatał gości dyrektor KKO. m. Pabjanic p. Jabłoński i w krótkim przemówieniu skreślił dzieje kas. Z kolei zabrali głos pp. starosta Wallas dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi p. Greger i dyrektor KKO. m. Łodzi, wyrażając swój podziw dla niezwykłego rozwoju kasy pabjanickiej i podkreślając specjalne zasługi jej dyrektora

Wkońcu gości zaproszono na śniadanie do znajdującej się w sąsiedztwie sali Hegenbarta.

### ŻYDOWSKI KOMITET RATUNKOWY

W tych dniach powołany został do życia komitet niesienia pomocy biednym żydom w Pabjanicach. W skład komitetu wchodzi przedstawiciele wszystkich sfer społecznych, bez względu na partje. Komitet już przystępuje do przeprowadzenia całego szeregu akcji, zapewniających poważne wpływy pieniężne. Nawiązany został ścisły kontakt z grodzkim komitetem pomocy dla najbardziej potrzebujących m. Pabjanic. (h. t.)

### Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Kierownictwo i pracownicy elektrowni wydz. IV zamiast wieńca na grób s. p. inż. Stefana Batkowskiego, ofiarują na najbardziej potrzebujących zł. 115.—.



## Kącik radiowy

## Odbiór na słuchawki z odbiorników sieciowych

Odbiorniki sieciowe są zasilane prądem anodowym o stosunkowo wysokim napięciu, tak że dołączenie do gniazd głośnikowych słuchawek może spowodować niejednokrotnie bardzo przykre następstwa. Wystarczy bowiem, że w słuchawkach, lub sznurze izolacja będzie uszkodzona, albo też mały wytrzymała, by prąd, płynący ze źródła prądu odbornika rozdzielił się w tych słuchawkach i by pewna jego część przeszła przez ciało słuchającego do ziemi. Jest to bardzo niebezpieczne, zwłaszcza przy zasilaniu odbiorników bezpośrednio z sieci prądu stałego, ponieważ w tym wypadku kontakty głośnika są przyłączone bezpośrednio do jednego przewodu sieci oświetleniowej (elektrycznej).

Skoro jednak chcemy odbierać z takich odbiorników na słuchawki, trzeba wówczas zastosować pewne środki ochronne, a mianowicie — transformator wyjściowy lub też specjalny układ dławikowy, albo oporowo-kondensatorowy. Oba ten urządzenia można sobie zrobić samemu. Kupujemy w sklepie radiowym t. zw. transformator wyjściowy, gwarantujący wytrzymałość na przebiecie prądem o napięciu co najmniej 1600 voltów i dołączamy go końcami jednego (pierwotnego) uzwojenia przy pomocy wtyczek (t. zw. bananów) do gniazd głośnikowych w odbiorniku, końcówki zaś drugiego (wtórnicznego) uzwojenia do końcówek słuchawki, prąd sieciowy popływa wówczas do odbornika oddzielnie przez pierwotne uzwojenie, natomiast prądy „radiowe” do słuchawki przez uzwojenie wtórniczne.

Może to być również zwykły transformator małej częstotliwości o przekładni 1:1, ale w dobrym gatunku i próbowany na wytrzymałość przebiecia prądem przynajmniej 1600 voltów.

Stosowanie transformatorów nie pewnych co do wytrzymałości na przebiecie np. starych, naprawianych itp. jest również, jak podano wyżej, niebezpieczne, gdyż transformator taki może mieć spękanie między uzwojeniami lub może ono powstać pod wyższym napięciem.

Drugi praktyczny sposób, to stosowanie układu dławikowo-kondensatorowego. W tym wypadku kupujemy w sklepie dławik z rdzeniem żelaznym o stosunkowo dużym oporze (około 1000 omów np. mały typ dławika z rdzeniem stosowanym przy prostownikach) oraz dwa stałe kondensatory o pojemności po dwa mikrofarady, lub więcej i o wytrzymałości na przebiecie co najmniej 1000 voltów. Dławik wiążemy początkiem uzwojenia do jednego gniazda głośnika, a końcem uzwojenia do drugiego gniazda. Gdy to skutecznie dołączamy następnie kondensatory łącząc każdy z nich jednym kontaktem do poszczególnych wtyczek słuchawki, a drugim kontaktem do gniazd głośnikowych w odbiorniku, w którym tkwią już końcówki dławika. To ostatnie połączenie skutecznie zapomocą izolowanych kabelków zaopatrzonego w wtyczki.

Dławik taki można sobie również zrobić samemu, używając do tego celu starego np. uszkodzonego lub nienadającego się do dalszego użytku transformatora małej częstotliwości. Z transformatora tego wykorzystujemy tylko rdzeń, w miejsce usunętych przez

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

## Saint-Saens -- Mussorgski -- Rimski-Korsakow

Rozgłosnia łódzka „Polskiego Radja” przekazuje ze studja muzycznego stacji warszawskiej dziś we wtorek o godz. 17,35 — 18,50 popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry filharmonicznej warszawskiej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga z udziałem skrzypka Tawroszewicza.

Podczas koncertu tego zostaną wykonane m. in. poemat symfoniczny „Phaeton” — Sa'nt - Saensa, tańce perskie z opery „Chowańszczyzna” Mussorgskiego i suita „Złoty kogucik” — Rimskiego - Korsakowa.

Beethoven był ideałem symfonicznym ale dla symfonii niemieckiej, Francuzi i rosjanie tworzyli dzieła symfoniczne poza tym dogmatem. Nawet klasycznie zorientowany Sa'nt - Saens napisał cztery poematy symfoniczne swobodnie rodzajowe.

Jeden z nich „Phaeton” był w latach siedemdziesiątych zeszłego stulecia nowością przynajmniej w części do wzoru szkoły wówczas zwanej „młodoniemiecką”, czyli składiał się do poematów symfonicznych Liszta. „Mazepa” Liszta pędził symfonicznie poprzez step. „Phaeton” Sa'nt Saensa pędzi po niebie klasycznym i rozbija światły wóz Apollona z francuskim tem-

peramentem. Ale w poszanowaniu stylu klasycznego. Bo Sa'nt - Saens do końca swego długiego życia uważał, że „w muzyce nie ma myśli, którąby nie dała się wyrazić w stylu klasycznym”.

Inaczej myśleli w tych czasach rosjanie, którzy uznawali fachowców ale byli dość obojętni dla niemieckiej muzyki klasycznej. Genjalny odszczepieniec Modest Mussorgski (1839 — 1881) wraz z Borodinem, Rimskim - Korsakowem, Cezarem Cui i Mili Balakirewem — stworzyli styl „rosyjski”, oparty na motywach ludowej muzyki, na imaginacyjnym, baśniarskim egzotyku. Styl ten, wybitnie dekoracyjny, nadawał się też świetnie do sceny muzycznej.

Tańce perskie z opery „Chowańszczyzna” Mussorgskiego i suita z opery Rimskiego - Korsakowa „Złoty kogucik” (która również zostanie wykonana podczas dzisiejszego koncertu), są wraz z inną suitą Rimskiego „Car Sultan” (ten ostatni utwór usłyszymy na piątkowym koncercie symfonicznym) przykładami tego stylu. Mussorgski trzyma się w swej operze tematu historycznego, Rimski - Korsakow przekłada nad historię — baśń operową.

## TEATR MIEJSKI

Dziś komedia Webera „Spółnica ka czy toga”.

W środę „Śledztwo”.

Spadkobierca wielkiej tradycji aktorskiej Jerzy Leszczyński wystąpi w teatrze miejskim w Łodzi, w czwartek i piątek, dnia 5 i 6 bm.

Świetnemu artyście towarzyszy jego małżonka Leokadia Paniewiczowa i doskonały aktor charakterystyczny Ludwik Fritsche. Świetna trójka aktorska odegra błyskotliwą komedię w 3 aktach W. Sterka „Miłość już nie w modzie”.

## TEATR KAMERALNY

Dziś, we wtorek, środę i w czwartek trzy ostatnie powtórzenia szlagierowego „Hau Hau” z Michałem Zniczem w roli popisowej.

W piątek wchodzi na afisz świetna komedia Roberta Bracco „Ona czy jej siostra”.

## TEATR POPULARNY

Operetka P. Abrahama „Wiktoria i jej huzar” z gościnnym występem Marjana Wawrzakowicza, grana będzie jeszcze przez kilka ostatnich dni.

nas uzwojeń nawijamy masowo drutem izolowanym emalją lub też jedwabiem o średnicy 0,1 mm. 4000 do 5000 uzwojeń.

Również z powodzeniem można zamiast dławika zastosować stały opornik (do nabycia w każdym sklepie radiowym). Opór tego opornika powinien wynosić około 10.000 omów. Będzie to układ oporowo - kondensatorowy. Naturalnie nie można tu stosować zwykłego opornika, a tylko taki, który wytrzyma dość duże obciążenie prądem („Polywatt” lub „multiwatt”).

Po dołączeniu układu dławikowo lub oporowo-kondensatorowego, prąd płynący z sieci, popłynie przez dławik czy też opór do odbiornika, natomiast będzie miał za-

## KONCERT KWARTETU DREZDEŃSKIEGO

Muzyczna Łódź z niecierpliwością oczekuje 5-go koncertu mistrzowskiego, na którym wystąpi sławny kwartet drezdeński stanowiący w stolicach zagranicznych wielką sensację artystyczną. Artystę Gustaw Fritsche I skrzypce, E. Schneider 2-gie skrzypce, Hans Riphan altówka oraz Alex Kropholler wiolonczela wykonają program złożony z pięknych kwartetów a mianowicie: Mendelssohna op. 12, Schumann op. 41, a-moll oraz Beethoven op. 132 a-moll. Koncert odbędzie się w sali filharmonij w nadchodzący czwartek, dnia 5 listopada o godz. 8,30 wieczorem.

## ŻYDOWSKI TEATR KAMERALNY

Dziś, we wtorek, o godz. 9 wiecz. w dalszym ciągu po cenach najniższych od 1 zł. do 2 zł. świetna komedia Pereca Hirszbajna „Zielone łąki”, która się cieszy kolosalnym powodzeniem. Trupa wileńska przygotowuje obecnie znaną sztukę „Pińskiego „Skarb”, której premiera będzie dana w najbliższych dniach.

gradzone przejście do słuchawek kondensatorami. Kondensatory te z drugiej strony ze względu na swą dużą pojemność nie stanowią prawie żadnego oporu dla prądów zmiennych „radiowych”, płynących z odbiornika do słuchawki.

Urządzenie powyższe można wykonać w formie przystawki do odbiornika, t. j. zmontować w pudełku z dyktu lub też materiału izolacyjnego. Z jednej strony pudełka wyprowadza się skręcony podwójnie kabelek, zaopatrzone dwubiegunową wtyczką lub też dwoma bananami, które wiążą się do gniazd głośnikowych, z drugiej zaś strony będą umieszczone dwa gniazdzka, do których, po dołączeniu przystawki do odbiornika, załączamy słuchawki.

## DZIEŃ MUZYKA W ŁODZI

W związku z ogólną tragiczną sytuacją muzyków, wywołaną zastosowaniem w kinach filmów dźwiękowych związek zawodowych muzyków w Łodzi urządził w dniu 8 bm. dzień muzyki, połączony z koncertem — monstre, który się odbędzie w sali filharmonij o godz. 3.15 po poł. w zwiększonym składzie Łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. T. Rydera i z udziałem solistów.

Nie wątpimy, że koncert ten z uwagi na specjalny charakter cieszyć się będzie ogólnym poparciem łódzkiej publiczności.

## „COCTAIL”

Jak się bawić to się bawić” oto tytuł ostatniej premjery, która osiągnęła sukces dzięki świetnym wykonawcom.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań „Grand Cafe” Piotrkowska 72 od 7 wieczorem w kasie teatru „Coctail” Przejazd. 34.

## Teatr Miejski Z. A. S. P. w Łodzi

pod art. kier. K. Borowskiego

W czwartek, dn. 5 listopada w piątek, „6” o godz. 8,30 w.

## TYLKO 2 WYSTĘPY

3 sławne gwiazdy sceny polskiej

## JERZY LESZCZYŃSKI

Leokadia Paniewicz Leszczyńska

Ludwik Fritsche

w fascynującej 3-aktowej komedji

W. Sterka p. t.

„MIŁOŚĆ JUŻ NIE W MODZIE”

Bilety wcześniej nabywać można

w Kasie Zamawiań Traugutta 1

od godz. 11 rano.

## KONCERT SYMFONICZNY BERTHAJEWY I PIATIGORSKIEGO.

Dnia 6.11 o godz. 20.15 rozgłosnie P. R. transmitować będą z filharmonij warszawskiej koncert symfoniczny z udziałem Walerjana Bierdajewa i wszechświatowej sławy wiolonczelisty, Grzegorza Piatigorskiego, zwanego „rosyjskim Casalem”.

W wykonaniu artysty usłyszą radjosluchacze koncert na wiolonczelę i orkiestrę Lalo. W części symfonicznej orkiestra wykona symfonję D-dur Brahmsa i suitę „Car - Sultan” Rimskija Korsakowa. (r)

## KWARTET DREZDEŃSKI PRZED MIKROFONEM.

Dnia 4.11 o godz. 21,05 amatorowie dobrej muzyki kameralnej znajdą w programach radiowych koncert, odpowiadający najwyższemu wymaganiu artystycznemu. Będzie to występ kwartetu drezdeńskiego, zażywającego zasłużonego rozgłosu. Zespół ten objechał nie tylko całą Europę, ale bez mała cały świat, gdyż gościły go ziemie Ameryki, Szwecji, Palestyny, a nawet Afryki.

W ramach tej audycji usłyszą radjosluchacze kwartet smyczkowy Es-dur Mozarta, odznaczający się wytworną śpiewnością i harmonją, która osiągnęła tutaj swe wyżyny.

Następnym utworem będzie kwartet smyczkowy G-moll op. 27 Griega, który należy do najwybitniejszych dzieł literatury kameralnej. (r)

## Co usłyszymy dziś przez radio?

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,50 Program dla dzieci.

16,20 „O Janie Ostrorogu” — wygl. dr. J. Lichtenstein.

16,40 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,10 Odczyt z Krakowa pt. „Wartość zagadnienia dziedziczości w wychowaniu” — wygl. dr. E. Godlewski.

17,35 Popularny koncert symfoniczny.

18,50 Rozmaitości.

19,15 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.

19,40 Płyty gramofonowe.

19,45 Dziennik radiowy z Warszawy.

20,00 Wanda Woytowicz - Grabińska wygl. feljeton pt. „Droga życia”.

20,15 Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimbińskiego i solistów. W przerwie „Skrzynka pocztowa techniczna”.

22,10 Recital p. M. Trombin-Kazuro na klawesynie.

22,40 Kom. meteor., policyjny oraz wiadomości sportowe.

23,00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

## AUDYCJE ZACRANICZNE

## Stuttgart (360)

20,45 Utwory Liszta („Les Preludes”, Koncert fortepianowy Es-dur, Symfonia gór)

## Langenberg (472)

20,00 Koncert (Poemat na alt i chór męski Regera, Symfonia D-moll Brucknera).

## Wiedeń (517)

17,40 Kwartety smyczkowe: Beethovena E-moll i Szuberta C-moll 19,00 Koncert (Symfonia D-dur Haydna, Koncert fortepianowy G-dur Mozarta, Tańce niemieckie Szuberta, Koncert na altówkę Milhauda)

## Londyn (356)

22,05 Koncert (Uwertura „Leonora Nr. 1” Beethovena, Koncert fortepianowy D-dur Mozarta, Symfonia H-moll Szuberta)

## Medjolan (501)

20,35 Opera Mascagniego „Cavalleria”

## Bukareszt (394)

20,00 Operetka Lehara „Miłość cygańska”

## Praga (486)

20,00 Symfonje Beethovena V i Czajkowskiego VI

## Budapeszt (550)

19,30 „Requiem” Verdiego.

## Sprostowanie

W niedzielnym ogłoszeniu dotyczący.

## Wypredaży Pań męskich

w nazwie firmy wkradła się omyłka, winno być:

## Roth i Rühdörfer

## TRANSMISJA KONCERTU Z WIEDNIA.

Dnia 7.11 o godz. 20.15 rozgłosnie P. R. transmitować będą z Wiednia koncert utworów niedościgniętego kompozytora muzyki lekkiej Franciszka Lehara, pod dyrekcją kompozytora.

Udział w koncercie wezmą: znana sopranistka p. Adela Kern i ulubieniec Wiednia, tenor — Koloman Pataky. (r)

Przepiękny poemat miłosny mistrzowskiej reżyserji ERNESTA LUBICZA

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„CAPITOL”  
Dziś i dni następnych!

MONTE CARLO

W roli głównej uroczą bohaterka „Parady Miłości” i „Król Żebraków”  
Jeanette Mac Donald i jej partner Jack Buchanan  
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju  
Początek o g. 4.30. W soboty i niedziele o g. 12.30



## Rehabilitacja ŁKS-u Liga naprawia błędy W. G. i D.

Na skutek nieistotnych zresztą wykroczeń gawiedzi po zawodach piłkarskich ŁKS — Wisła w dniu 28 czerwca, wydział gier i dyscypliny obłożył karą ŁKS w wysokości 200 złotych oraz groźbą zamknięcia boiska. Zarząd ŁKS zaprotestował przeciwko temu orzeczeniu do głównego zarządu ligi, który po rozpatrzeniu całej sprawy uchwalił zmniejszyć karę do 50 złotych i zakwalifikować przewinienie ŁKS jako brak dostatecznej opieki nad goszczącymi graczami.

## Odroczenie wyborów nowych władz „Bar- Kochby“

W sobotę, dnia 31 października r. b., w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej nr. 110 odbyło się doroczne walne zebranie Bar - Kochby.

Do prezydium wybrano: pp. L. Szterna, H. Sztrawajsa, Dr. Silberstroma, J. Wolfa, dr. Galili i mec. Berkowicza. Ustępującemu zarządowi udzielono ab solutorjum.

Po dłuższej dyskusji wobec spóźnionej pory wybory nowych władz towarzystwa zostały odroczone do następnej soboty, dnia 7 listopada r. b., godz. 20-ej.

## Kilka zębów na boisku... Skandaliczna bójka na meczu I.F.C. z Kol. P. W. w Katowicach

W ubiegłą niedzielę odbył się na boisku I.F.C. w Katowicach mecz pomiędzy drużynami gospodarzy i Kolejowego P. W., który zakończył się niebywałym skandalem.

Wynik meczu opiewał już 3:0 dla I.F.C., kiedy to w pierwszych minutach po przerwie Knapczyk (I.F.C.) kopnął rozmyślnie Żychonia (Kl. P. W.), za co ten zrewanżował mu się tak silnym uderzeniem w twarz, iż Knapczyk stracił kilka zębów.

Zajście to wzrosło do niebywałego skandalu, gdyż w okamgnieniu do wyniku w ten sposób bójki włączyli się po-

# Trzeci mecz z Niemcami

Przygotowania polskich bokserów. — Dyktatorskie zapędy zarządu P.Z.B. — Dymisja kapitana związkowego p. Sadłowskiego

Jak już donosiliśmy, w najbliższą niedzielę polska bracia pięściarska rozpoczyna sezon tegorocznych spotkań między państwowych zawodami z reprezentacyjną drużyną Niemiec. Mecz ten rozegrany zostanie w Poznaniu.

Spotkanie z Niemcami będzie już trzecie z kolei. Dotychczasowe wyniki przyniosły Polsce dwie porażki w identycznym stosunku 6:10. Pierwszy mecz odbył się wówczas w Katowicach, a rewanż, zakończony również niepowodzeniem — we Wrocławiu.

Powyższe świadczy dobitnie z jak groźnym przeciwnikiem będą mieli do czynienia nasi mocarze pięści już na samym początku tegorocznego sezonu.

Reprezentacyjna drużyna naszego przeciwnika została dopiero w ubiegły czwartek ostatecznie ustalona i uważać ją należy za najsilniejszą, na jaką Niemcy obecnie stać. W skład jej bowiem wchodzi pięciu zawodników, którzy reprezentowali barwy swego państwa we zwycięsko zakończonym meczu ze Stanami Zjednoczonymi (10:6) i to ze słynnym Ziglar-skim na czele, który ostatnio wstąpił się jako najlepszy pięściarz Europy.

Widać z tego, iż Niemcy mimo, iż spodziewają się swego zwycięstwa, przykładają do spotkań z Polską wielkie znaczenie i mobilizują do tego występu swe najlepsze siły. Mecz powyższy będzie dla Niemiec już 26 międzypaństwowym spotkaniem.

Reprezentacja niemiecka przedstawia się od wagi muszej do ciężkiej następująco: Tandlen (Gdańsk, Ziglariski (Monachjum), który reprezentował barwy Niemiec już 15 razy, w tem 14 razy zwycięsko, Jakubowski (polak z Bochum), Donner (Berlin), Kurt (Kolonja), Rennen (Kolonja), Schiller (Monachjum) i Ramek, zwany „niemieckim Carnerą“.

Polska ósemka reprezentacji na zestawiona została następująco: Kazmierski (Warszawa), Forlański (Poznań), Rudzki (Śląsk), Kluczak (Łódź), Arski (Poznań), Majchrzycki (Poznań), Wiśniewski (Poznań) i Wocka (Śląsk). Polska drużyna zestawiona w ten sposób nie budzi poważniejszych zastrzeżeń z małymi wyjątkami i może być uważana za najsilniejszą.

Niemalym jednak zgrzytem w całej tej sprawie jest dymisja, złożona przez kapitana związkowego Polskiego związku bokserkiego p. Sadłowskiego. Jak nas informują, dymisja ta została spowodowana tem, iż skład drużyny polskiej na niedzielny mecz z Niemcami został ustawiony przez zarząd Polskiego związku bokserkiego, choć statutowo funkcję tę powinien spełniać tylko kapitan związkowy na własną odpowiedzialność.

Co gorsza związek nie uważał nawet za wskazane zwrócić się do p. Sadłowskiego o udzielenie z jego strony aprobaty na zestawiony przez siebie skład.

Rozumie się, że w takich warunkach dalsza praca p. Sadłowskiego na tak odpowiedzialnym stanowisku społecznym nie może mieć miejsca. Kapitan związkowy, zgłaszając dymisję, składa całą odpowiedzialność za dobór zawodni-

ków do naszej reprezentacji na zarząd związku bokserkiego.

Dyktatorskie zapędy najwyższej magistratury bokserkiej w Polsce są nie na miejscu, a przede wszystkim wysoce nietaktowne. Załować należy, iż incydent powyższy powstał właśnie przed tak ważnym spotkaniem, jak mecz z Niemcami, przed którym należało zgodnie pracować i to z wielkim wysiłkiem i poświęceniem, by osiągnąć jak najzaszczytniejszy wynik.

## Rewanż 22 p. p. z Naprzodem Komu uśmiechnie się szczęście

W najbliższą niedzielę obok szeregu podanych w naszym wczorajszym numerze spotkań ligowych, odbędzie się jeszcze jeden niezwykle ciekawy i ważny mecz piłkarski, a mianowicie rewanżowe zawody 22 pp. — Naprzód o wejście do ligi.

Zwycięstwo drużyny 22 pp. odniesione na gorącym Śląskim terenie było zgoła niecodzienną niespodzianką, mogącą mieć decydujące znaczenie. Teraz drużyna wojskowa, walcząc na własnym boisku ma już o wiele łatwiejsze zadanie. Wystarczy jej nawet wy-

## T. C. „Rekord“ rozdaje nagrody zwycięskim kolarzom

Z okazji jubileuszu 9-letniego jubileuszu istnienia Tow. Cyk „Rekord“ zarząd klubu postanowił w dniu tym święcić jednocześnie uroczystość rozdania nagród dla tych zawodników, którzy w bież. sezonie sportowym brali udział w wyścigach międzyklubowych.

Uroczystość ta odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Andrzeja 17. Po części oficjalnej przewidziane jest zebranie towarzyskie urozmaicone bogatym programem artystycznym i tańcami.

## Lwów nie umie sędziować Echa meczu bokserkiego Hasmonea—Union

Jak już donosiliśmy, spotkanie bokserkie Hasmonea — Union rozegrane w niedzielę we Lwowie zakończyło się wynikiem 8:8. Jak się obecnie dowiadujemy, wynik ten krzywdzi drużynę łódzką i w jeszcze wyższym stopniu świadczy o zupełnej ignoracji sędziów lwowskich.

Łodzianie odnieśli zwycięstwo, przeważając prawie we wszystkich

kategorjach nad przeciwnikami. Je śli zaś chodzi o wynik spotkania Stibbe — Wocka, to charakterystycznym dla bezładu i fatalnej organizacji całego systemu meczu jest fakt, że początkowo uznano ją ko zwyciężącą Stibbego, później, gdy już publiczność się rozeszła, na skutek zakulisowych zabiegów menderów śląskich rezultat zmieniono na remis.

## Kolegium sędziów -- Prasa Mecz „dymisjonowanych“ piłkarzy

Powyższe niezwykle sensacyjne zawody w piłkę nożną, odbędą się w nadchodzącą niedzielę na boisku WKS przypuszczalnie o godz. 1 popoł. Obie drużyny wystąpią w składach, wśród których widnieją nazwiska dawnych doskonałych graczy, przeszłych bądź w „stan-

spoczynku“ bądź do grona sędziów bądź wreszcie... do łamów dzienników łódzkich. Całkowity dochód z tych zawodów, nad któremi protektorat raczył objąć p. wojewoda Jaszczołt, przeznaczony jest na rzecz walki z skutkami bezrobocia na terenie naszego miasta.

C. SEIBERT.

30)

# Ostatni zakręt

Powieść kryminalno-sportowa.

Ciąg dalszy.

— Jestem jednak bardzo zadowolony, że została w domu. Zdaje mi się, że będzie lepiej, iż znajdziemy się tu sami ze sobą. Naturalnie kazala się panu serdecznie pokłonić i mam jej natychmiast zadepeszować, jaki będzie wynik.

Szoettler czytał prasę fachową i był o wszystkim doskonale poinformowany. Zapytał o wyniki treningów i dowiedział się od Szpindlera, że właściwie nikt nie stanowi poważnej konkurencji.

— No, to świetnie — zakrzyknął uradowany.

— Jeżeli nie nie stanie na drodze. Mam jakies złe przeczuca.

— Drogą panie Merz, należy zachować zimną krew, Coretti da sobie rady, znam tego chłopaka.

Wszystkie hotele w Montana były przepelnione, od największych i najelegantszych, aż do naj-

drobniejszych zajazdów. Wszystkie łózka były telegraficznie zamówione już od tygodni; nawet w okolicznych miejscowościach nie można było dostać pomieszczenia. Cały świat samochodowy był, oczywiście zgromadzony na miejscu; armja reporterów pędziła dzień i noc wokolo; personel pomocniczy zasypany pieniądźmi i upominkami, byle coś z nich wy dostać: co widzieli, co wiedzieli, lub choćby myśleli. A ci sprzedawali każde słowo na wagę złota...

Montana czyniła tego dnia niezwykłe wrażenie. Każdy dom, każdy hotel udekorowany był chorągiewkami różnych państw, wszyscy ludzie nosili w kłapach małe barwyne odznaki, aby zademonstrować swą narodowość lub sympatje. Miejsca na trybunach dosięgły horrendalne ceny, ale nikt nie wahał się nawet chwili, aby zapłacić choćby kilka setek za dobre miej-

sce na zakręcie.

Cztery wielkie i osiem małych trybun, rozmieszczono wokolo na zakrętach oraz koło celownika. Poza tem wszędzie, gdzie się tylko dało, znajdowały się za barjerami miejsca stojące. Już popołudniu, podczas oficjalnego przyjmowania maszyn, nie ulegało wątpliwości że liczba widzów pobije w tym roku wszelkie dotychczasowe rekordy.

Wieczorem odbyły się we wszystkich hotelach małe bale, poprzedzające wyścig, urządzone przez fanatycznych sportowców, które przeciągnęły się do późnej nocy. Kierowcy, biorący bezpośredni udział w wyścigach, zapraszani na dziesiątki takich bali, odmawiali wprawdzie wszystkim, lub znikali bardzo wcześnie, ale nie miało to wpływu na powszechny nastrój. Wyglaszano wielkie przemówienia i zawierano wysokie zakłady, przy których Kugler i Miak zajmowali pierwsze miejsce.

A podczas gdy wszędzie panował radosny nastrój i oczekiwanie dnia następnego wyścigów, obok głównego gmachu na torze, gdzie wozy stały w zamkniętej remizie, odbywało się coś niesamowitego. Na małym wózku ręcznym czterech robotników przywiezła

wielką beczkę z benzyną. Wermistrz otworzył garaż i zamknął go ponownie za robotnikami. W szopie rozbito beczkę, wyjęto z niej skrzynię i pracowano gorączkowo przez całą noc przy świetle karbidowem. Palisander w budował inny motor do swego wozu.

— Wszystko jest w porządku — powiedział wreszcie jeden z robotników, w którym z łatwością można było poznać Szembolina. — Zresztą wydaliliśmy naprawde dość dużo pieniędzy. Niestety, nie udało się nam dobrać do Corettiego lub jednego z jego ludzi.

— Wobec tego trzeba to będzie zrobić przemocą. My startujemy naprzód, a Coretti za nami. Napewno spróbuje przegonić nas, musi to zresztą zrobić, jeżeli chce wygrać. Dopuszczmy do równi ze sobą, poczem pojedź z nim tak aż do następnego zakrętu i zanim zorjentuje się, o co idzie, tak go przy ciśnieniu u góry do muru, że musi się rozbić razem ze swym wozem. Wówczas nasze będzie zwycięstwo.

— Ale — odważył się wtrącić Szembolin — czy to takie pewne?

— Czy znasz tabliczkę mnożenia? Ile jest dwa razy dwa?

— Coretti.

— Takie pewne to jest, mój chłopcze!

W tym samym czasie siedzieli Merz, Szpindler i Szoettler razem w hotelu. Już dawno porozumieli się o mającej nastąpić organizacji firmy „Mertz i Szoettler“, a teraz z radością opróżniali kielichy wina.

— Chciałbym tylko wiedzieć, gdzie się podziewa Coretti? Nie pokazał się przez cały wieczór.

Merz nie przypuszczał ani na chwilę, podobnie jak pozostali panowie, że Coretti, aby nikogo nie dopuścić do wozu, wbrew surowym zakazom przespał całą noc w garażu obok maszyn.

19.

Już długo przed rozpoczęciem wyścigu wszystkie miejsca siedzące były wypełnione tłumem publiczności. Na trybunach przy starcie zgromadziła się najelegantsza publiczność, wspaniale ubrane kobiety, a wokolo furgotały tysiące chorągiewek wszystkich reprezentowanych państw. Nie można było zrozumieć prawie ani słowa rozmowy; zresztą nikomu na tem nie zależało. Gawędzono jedynie po to, aby skrócić czas niecierpliwego oczekiwania. Wszystkie programy były już dawno rozehwytane.

(D. c. n.)



# Czy Sowiety płacą?

## Dlaczego „Torgpredstwo” redukuje swą działalność w Polsce

W związku z informacjami na temat trudności finansowych przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Warszawie t. zw. Torgpredstwa - ekspozytury moskiewskiego Wniesz-torgu, oraz o jego możliwej likwidacji, dowiadujemy się, że Torgpredstwo jako oficjalne przedstawicielstwo komisariatu handlu zagranicznego w drodze zwykłych zarządzeń nie może być zlikwidowane.

Potrzeba na to uchwały bardziej zasadniczego charakteru.

Natomiast wiadomości o ograniczeniu działalności warszawskiej placówki sowieckiej są prawdziwe, gdyż rzeczywiście kureczy ona rozpiętość swej akcji. Składa się na to szereg okoliczności.

Po pierwsze rząd sowiecki przeprowadza oszczędności na wszelkich odcinkach swych rezerwów zwalnia się urzędników, obcina się rozchody rzeczowe. Redukcjom uległo więc również warszawskie Torgpredstwo. Do niedawna w Warszawie pracowało 60 osób, obecnie pozostało ich około 32.

Drugą przyczyną zmniejszenia aktywności Torgpredstwa jest oddawanie agent handlu wyrobami oszczędzających galeję wytwórczości Sowiopolitorgowi, który jako towarzystwo prywatne posiada większą giętkość, zdolność przystosowania się do rynku, konkurencyjność i t. p.

Mimo to podział pracy między Torgpredstwem i Sowiopolitorgiem nie Sowiopolitorg przejął ostatecznie import minerałów, skór, a ostatecznie przywóz szmat, nleci, maszyn do szycia, kaloszy i chemikali.

Jednym z głównych zadań Sowiopolitorgu jest wprowadzenie i

eksport wyrobów polskiego przemysłu do Sowietów, miano-ście obrabiarek, maszyn przeczałniczych, cynku, ołowiu, węgla, nawozów sztucznych i t. p. W chwili obecnej, Torgpredstwo oprócz załatwiania spraw gospodarczych o charakterze ogólnym, prowadzi jeszcze agen-

dy zakupów w Polsce żelaza, stali, odlewów, zajmuje się importem futer, ryb, rud i t. p. Jest rzeczą więcej niż pewną, że Torgpredstwo odda stopniowo i te galeje handlu w ręce Sowiopolitorgu.

Co się tyczy sprawy wypłacalności Torgpredstwa, to oczywiście wypłacalność oficjalnej placówki rządu sowieckiego równa się wypłacalności samego rządu Z. S. S. R. Istniejące w okresie dzisiejszej silnej dekonjunktury tarca i trudności płatnicze nie oszczędziły również Sowietów, które straciły dość dużo na dewaluacji funta (przyjmowały za swe towary weksle funtowe, płacić musiały Ameryce 500 milionów dolarów wekslami dolarowymi). Jest to bodaj jedna z głównych przyczyn trudności finansowych rządu sowieckiego.

Co się tyczy protestów weksli sowieckich na sumę 50 tys. dolarów, to jak informują półoficjalne sfery sowieckie, we wszystkich wypadkach były to

weksle kupców ryskich, względnie warszawskich i łódzkich, żyrowane przez organa sowieckiego handlu zagranicznego. Kupcy nie pokryli swych zobowiązań w terminie, niektórzy najzwyczajniej zarwali. Dyskontarzy zwrócili się o pieniądze do sowieckiego zwrańta. Stąd oczywiście powstał popłoch wśród wierzycieli - banków,

które dyskontowały weksle. — Kończy się zwykle na układach.

Jak informują sfery sowieckie, protesty weksli należy również położyć

na karb Torgpredstwa, które zbyt pochopnie i nieostrożnie powierzało sprzedaż towarów rosyjskich firmom niesolidnym i nieodpowiedzialnym finansowo, udzielając nieraz bardzo wysokich kredytów.

Ile dalibyśmy za

## 7 dni szczęścia

## Poznański contra Grosłajt

Rozprawa o ogłoszenie upadłości została odroczone

W dniu wczorajszym była rozpatrywana sprawa z podania firmy „Towarzystwo dla przemysłu i handlu włóknistego I. A. Grosłajt, spółka akcyjna” o odroczenie wypłat.

Jak już donosiliśmy w sprawie tej firma „Spółka Akcyjna wyrobów bawełnianych I. K. Poznańskiego w Łodzi” złożyła podanie

o ogłoszenie upadłości firmie „I. A. Grosłajt”

zależając do podania weksel trasowany na dolarów U. S. A. 3.761.48 zaakceptowany przez Towarzystwo „I. A. Grosłajt, Sp. Akc.”, zaprotestowany w dniu 25 września 1931 roku, oraz drugi weksel z własnego

wystawienia tego towarzystwa, na dolarów 3.000, zaprotestowany i płatny w dniu 1 października 1931 roku, na dowód zawieszenia wypłat. Podanie to postanowiono rozpoznać łącznie z podaniem o odroczenie wypłat.

Izba przemysłowo - handlowa na zapytanie sądu udzieliła przychylniej odpowiedzi i wyraziła się za udzieleniem odroczenia wypłat.

Delegowany sędzia handlowy dla zbadania stanu przedsiębiorstwa firmy zawiadomił sąd, że opinję swą będzie mógł złożyć sądowi z opóźnieniem, gdyż prace te są zbyt uciążliwe i

przeciagną się co najmniej do dnia 25 listopada roku bieżącego.

Na rozprawie w dniu wczorajszym, wobec złożonego wniosku przez sędziego - biegłego cały szereg wierzycieli, między innymi pełnomocnik Z. S. S. R. adwokat Duracz, wnosili o

odroczenie sprawy. Sąd zgodnie z wnioskiem sędziego - biegłego i pełnomocników wierzycieli postanowił:

Sprawę odroczyć i wyznaczyć następny termin na dzień 28-go listopada 1931 roku na godz. 10 rano.

### Dźwiękowe Kino „APOLLO”

ul. 11 Listopada 16. Dzisiaj i dni następnych!

Nowe opracowanie dźwiękowe filmu pt.

### CHAŁA WUJA TOMA

według głośnej powieści Harriety Snowe. W rolach głównych:

Margarita Fischer, James B. Love, Virginja Grey, Edmund Carew, George Slegman.

Początek o godz. 4. W sobotę i niedzielę o 12.

### Nowe komisje szasunkowo-podatkowe

W dniu wczorajszym izba przemysłowo - handlowa przelała łódzkiej izbie skarbowej listę kandydatów na nowych członków podatkowych komisji szasunkowych.

Jak wiadomo kadencja obecných komisji upływa z dniem 31 grudnia br. Na podkreślenie zasługę uwzględnienie przez łódzką izbę przemysłowo - handlową postulatu drobnego kupiectwa w sprawie szerszego niż dotąd dopuszczania przedstawicieli tego kupiectwa do reprezentacji w komisjach podatkowych.

Jednocześnie izba przem. handlowa przelała odpisy list kandydatkich poszczególnym urzędom skarbowym.

## Eksport do Ameryki

Możliwości zwiększenia wywozu konfekcji

W dążeniu do zwiększenia eksportu włókienniczego izba przemysłowo - handlowa w Łodzi odhyla szereg konferencji w państwowym instytucie eksportowym, który zdecydował się wysłać do Ameryki specjalnego delegata w tej sprawie.

Delegat ten p. Juliusz Kurowski po odbyciu szeregu konferencji otrzymał próbki i kolekcję wraz z cennikami poważniejszych firm łódzkich i brzeskich branży konfekcyjnej, które eksportują od dłuższego czasu gotową odzież.

Ze wstępnych badań okazuje się, że istnieją bardzo poważne możliwości eksportu konfekcji łódzkiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie konfekcja ta mogłaby łatwo znaleźć zbyt wśród ludności robotniczej.

Gdyby akcja delegata instytucie eksportowego dała pozytywne wyniki możnaby się było liczyć w najbliższych miesiącach z dalszym wydatnym wzrostem eksportu włókienniczego okręgu łódzkiego.

## Monopol bawełniany

nie przybrał konkretnych form

Zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej w Polsce z siedzibą w Łodzi rozesłało do wszystkich swoich członków okólnik treści następującej:

„Na tle planów kredytowych amerykańskiego Farm Boardu powstał projekt zaciągnięcia kredytu bawełnianego w wysokości kilkuletniego zapotrzebowania dla polskiego przemysłu

Projekt ten omówiony na posiedzeniu zarządu zrzeszenia w dniu 21 października przewiduje powołanie instytucji o

przywilejach monopolu, która objęłaby wyłączność importu bawełny oraz dyspozycję jej rozdziału i kredytowania. Wobec dużego rozgłosu i zainteresowania tą sprawą zawiadamiamy WPanów, iż powyższe zamierzenia kredytowe nie są jeszcze dostatecznie wyjaśnione. Gdy tylko projekt uzyska formę konkretną będzie rozpatrzony przez zarząd i przedstawiony do oceny członkom zrzeszenia i sferom zainteresowanym”.

## RYNEK PIENIĘŻNY

### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,87, kupno 8,86  
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 77%, kupno 77,—  
Bank Polski sprzedaż 110,— kupno 109,—  
Tendencja wyczekująca.

## Warszawska giełda pieniężna

### GOTÓWKA

Dolary 8,86.50  
CZEKI  
Gdańsk 174,50  
Holandia 359,60  
Londyn 34,05 — 34,—  
N. Jork — kabel 8,92  
Paryż 35,04  
Praga 26,40  
Szwajcaria 174,05  
Włochy 46,10  
Berlin 211,60

AKCJE  
Handlowy warszawski 85,—  
Polski 110,—  
Parowozy I, II, III emisji bez kuponu 1930 — 1931  
Lilpop 13,50  
Spiess 33,—

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 76,25 76,—  
Inwestycyjna seryjna 80,—  
Konwersyjna 41,25  
5 proc. kolejowa 36,—  
6 proc. dolarowa 60,25  
7 proc. stabilizacyjna 56,25 56,—  
10 proc. kolejowa 105,—  
4 i pół proc. ziemskie 42,75  
5 proc. Warszawy 50,75  
8 proc. Warszawy 64,75 66,75 65,50  
8 proc. Piotrkowa 57,—  
10 proc. Siedlec 66,50  
8 proc. BOK. 94,—

## NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:  
styczeń 4,76 luty 4,79 marzec 4,82  
kwiecień 4,85 maj 4,88 czerwiec 4,90  
lipiec 4,93 sierpień 4,95 wrzesień 4,97 październik 5,00  
listopad 4,78 grudzień 4,75 loco 5,05

## ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:  
Sakellaridis: styczeń 14,09 marzec 15,14  
lipiec 15,50 listopad 13,33  
Ashmouni: luty 10,00 kwiecień 10,28  
czerwiec 10,58 październik 11,25  
grudzień 9,67

## NOWY JORK

Bawełna amerykańska zamknięcie:  
styczeń 6,72 luty 6,77 marzec 6,87  
kwiecień 6,95 maj 7,08 czerwiec 7,14  
lipiec 7,29 sierpień 7,38 wrzesień 7,43  
listopad 6,55 grudzień 6,64 loco 6,70.

## Konsygnacje bawełny powstają w Gdyni

W dniu wczorajszym przybył do Gdyni pierwszy wielki transport bawełny w ilości około 8,000 bel bezpośrednio z Ameryki.

Transport ten przybył na statku „Dalgas”. Zaznaczyć należy, że dotychczasowe ładunki jednorazowe bawełny amerykańskiej nie przekraczały 2,000 bel. Transport ten oddany został po raz pierwszy w Gdyni na skład konsygnacyjny.

W związku ze wzrostem transportów bawełny amerykańskiej przyspieszone zostały prace nad budową nowego wielkiego magazynu bawełnianego na wybrzeżu amerykańskim. Oddanie tego magazynu do użytku, które nastąpić ma w początkach 1932 r. pozwoli na składowanie większych ilości bawełny, co dla przemysłu posiadającego będzie poważne znaczenie.

**Świat oszalał!!!**

A Polska szaleć będzie, gdy się ukaże na ekranie

## Charlie Chaplin

w swym najnowszym, epokowym arcydziele

## „Światła wielkiego miasta”

Chłuba repertuaru Już wkrótce! **Luna**



# TERMOMETRY

**MAKSYMALNE  
KĄPIELOWE  
SCIENNE  
ZAOKIENNE**

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

**TERMOMETRY POKOJOWE OD ŻŁ. 1.20** poleca  
ISTN. OD 1894 R

**Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. z o.o.**  
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-32

# BERLITZA

met. prawdziwa 7 rok. szk.

**Kursy Języków Obcych**  
uznane przez państwo.

**ENGLISH  
FRANÇAIS  
DEUTSCH  
ITALIANO**

Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Profesory cudzoziemcy. Małe grupy od 2 do 4 osób, lekcje prywatne. Szybkie rezultaty. Zapisy codziennie od 12 do 1 1/2 i od 5 do 8-ej.

Próbne lekcje bezpłatnie.

PIOTRKOWSKA 86 m. 9 front.  
(nowy lokal)

Do akt. Nr. E.  
E. 2901 | 29

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Ludwik Stalasz sam. w Łodzi, przy ul. Przejazd 40, na zasadzie art. 1080 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 36 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do

Joachima Aronowicza i składających się z mebli oszacowanych na sumę Żł. 2250.— Łódź, 23.9.1931 r.

Komornik  
St. Dulkowski

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stefan Zajkowski samioskazy w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 95 odbędzie się sprzedaż z przetargu puł. znego ruchomości, należących do firmy „Bracia Frenkiel” i składających się z maszyny do wyrabiania trykotów oszacowanych na sumę Żł. 1.300.— Łódź, dn. 28.10.31

Komornik  
S. Zajkowski



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.  
**TYLKO „OLLA”**

Biuro „Pomoc” ul. 11 listopada 40 tel. 245-15 załatwia przesyłki do **Rosji**

**INSTYTUT KOSMETYCZNY „SŁAWA”** Czesławy Bornsteindówny  
Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 138-76  
Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny  
Helioterapia: LAMPA KWARCOWA, LAMPA SOLLUX, d'ARSONVALIZACJA. — Godz. przyjęć: 10—2 i 4—8.

**Po 20 gr.**  
**NAJLEPSZE CIASTKA**  
poleca  
**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

PROSEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**KOWALSKINA**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
**BOLE GŁOWY**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

**„SANATO”**  
Zakład Położniczo-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 218-57  
**I i II klasa**  
Oddział położniczo-ginekologiczny  
Dr. med. Sz. Eigerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner  
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**  
Opleka nad dstechem  
Dr. med. J. Polakow  
Oddział chirurgiczny  
Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1—2 pp.  
Oddział oczny  
Dr. med. J. Krausz, godz. przyjęć 11—12 w p.

**LECZNICA CHOROBY OCZU**  
ze stałymi lekami  
**Dr. Donchina**  
ul. Piotrkowska 90,  
tel. 221-72 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9 1/2 i od 4—7 1/2

**Dr. med. Jerzy Sudya**  
Choroby kobiece i akuszerja  
Zielona 30, tel. 115-27  
przyjmuje od 5—7

**Dr. med. A. Goflib**  
Akuszer-Ginekolog  
Piotrkowska 26, tel. 177-50  
przyjmuje od 4—7 po poł.

**Dr. med. Sadokierski**  
Stomatolog-chirurg  
choroby zębów, szczęk, dąsł. podniebienia, języka i t. d.  
regulacja zębów  
Renigen elektroterapija  
Ordynuje 3—7 7697  
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

**„HYGIENA”**  
Łódź, Andrzejka 1.  
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań. oraz czyszczenie oblen fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Ssodowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimę.  
Tel. 108-47 (pryw.)

**Doktor WOŁKOWYSKI**  
Cegielniana 4, tel. 216-90  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
leczenie djatermją i elektroterapiją (lampą kwarcową)  
Przyjmuje od 9—2 i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1.  
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1  
TEL. 205-38  
czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—1 i przyjmuje  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp,  
leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
**PORADA 3 ŻŁ.**

**Dr. med. ST. PRAPORT**  
GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH  
Gdańska 77a, tel. 208-95.  
Przyjmuje od 6—8 w.

**Tanio!**  
Już  
**za 60 zł. łóżka dziecięce w komplecie**  
w firmie  
**„WALFISZ”**  
Narutowicza 36.

## Ogłoszenie.

Do akt. Nr. E. 526 1931  
Komornik Sądu Grodzkiego w Podębicach, 3 rew. pow. łęczyckiego, Józef Pieczewski, zamieszkały w Podębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w folw. Gajówka gm. Dalków odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marii Bierackiej i składających się z 2-ch krów oszacowanych na sumę Żł. 600.  
Podębice, dnia 30.X. 1931 r.  
Komornik J. Pieczewski

Poszukiwany jest  
**kierownik**  
do 8 kl. Żeńsk. Ginn. Hum. w Łodzi (kateg. „B”). Oferty tylko z pełnymi kwalifikacjami oraz podaniem cur. vitae i odpisem świadectw sub. „Kierownik” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

**DR. R. Zalcwasser**  
CHIRURG  
**POWRÓCIŁ**  
mieszka obecnie Cegielniana 19 (dawniej Cegielniana 55)  
tel. 125-17  
przyjmuje od 4—7 pp.

**Lek. dent. B. ABOWA**  
powróciła  
Piotrkowska 85, tel. 178-21  
Przyjmuje od 9 1/2—10 1/2 i od 3—6 p. p.

**Dr. med. G. FRIEDSTEIN**  
Sienkiewicza 37 tel. 117-95  
Choroby przewodu pokarmowego  
Leczenie hemoroidów bez operacji za pomocą niebolesnych iniekcji.

**Dr. med. URBACH**  
chor. nerwowe i wewnętrzne  
przyjmuje 4—6.  
Piotrkowska 8. Tel. 148-89.

**Dr. med. L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Nawrot 32 tel. 213-18**  
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedzielę i święta od 9—12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lekarz-dentysta  
**Z. Bielakowska**  
powróciła  
Kilińskiego 113, róg Nawrot Winda—telefon 148-27  
od godz. 10—1 i od 4—7 w.

**Dr. Med. F. BORNSTEIN**  
akuszer-ginekolog  
Śródmiejska 29 (dawna Cegielniana 4)  
tel. 134-90  
Godz. przyjęć 10—12 i 3—7 pp.

PODRECZNA  
do pracowni bielizny damskiej potrzebna. Piotrkowska 121 m. 42  
3—

**„CORSO”**  
Zielona 2 | 4  
Dziś i dni następnych wielki niebawmy, podwójny program! 24 akty!

I-SZY **„Blokada na morzu”**  
Wielki dramat sensacyjny w 12 aktach. W roli głównej przepiękna i żywiołowa **Anna Nilson** oraz niezrównany **WALLACE MC. DONALD**. — Dramat i miłość „ludzi podziemnych”. Walka młodych serc z brudem i podłością wyrzutków społeczeństwa. Zwycięstwo sprawiedliwości! Odwieczna walka Stanów Zjednoczonych w obronie prohibicji. Oto treść tego arcydzieła.

— II. — Komedja w 12 aktach  
**Gazeciarze**  
W roli głównej najpopularniejsi aktorzy świata **Pał i Patachon**  
Śmiech. Humor. Artizm. Arcyzabawna i przesłonna treść to walory tego filmu. — Uwaga! Pomimo wielkich kosztów ceny popularne. Początek seansów w dniu powszednie o godz. 4 po poł. W sob. i święta o g. 12 w poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„Przedwiośnie”**  
Zeromskiego 74-76  
róg Kopernika. Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16

**Dziś premiera!**  
**MOJE SŁONECZKO**  
Potężny film śpiewno-dźwiękowy p. t.  
W rolach głównych: Janet Gaynor i Charles Farrell. Nadprogram wesoła komedja i aktualności filmowe  
Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o g. 10 wiecz.  
Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr.  
Następny program: **„KAWIARENKA”** W rolach głównych: MAURICE CHEVALIER, YVONNE VALLEE i inni.  
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt  
**UWAGA!** Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.



